

NASZE SPRAWY

ISSN 1225-1278
ZIMA 2001 • nr 28
Głoszenie bezpłatne



OPAIR

Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



Dzień Seniora



Lekarstwa z Nowej Dęby



ozdobychoinkowe.pl

*Niech radość płynąca
od Żłóbka Dziecięcia z Betlejem
zagości w naszych sercach
w dniach
Świąt Narodzenia Pańskiego,*

*A rok 2002
niech będzie rokiem
pomyślności,
spełniania nadziei
i pragnień.*

*Życzenia
wszystkim mieszkańcom
Miasta i Gminy Nowa Dęba
składają
radni Rady Miejskiej
i członkowie Zarządu Miasta i Gminy*



HUMANITARNY ZAKŁAD

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości w spółce SANFARM wmurowany został kamień węgielny pod Zakład Form Suchych.

Uroczystość rozpoczęła się od odsłonięcia pomnika – Krzyża Walecznych – przed bramą wjazdową do SANFARMU, gdzie przybyłych przywitał prezes SANFARMU **Zbigniew Michno**. Krzyż jest repliką tego Krzyża, który pracownicy DEZAMETU wystawili jako wotum wdzięczności pod sandomierską katedrą w czasie wizyty Jana Pawła II w 1999 r. Odsłonięcia pomnika –

przez delegację m.in. Agencji Rozwoju Przemysłu, Rady Nadzorczej i Zarządu POLFY, Wojewody Podkarpackiego, Powiatu Tarnobrzkiego (starostowie **Zbigniew Rękas** i **Jerzy Sudol**, radny **Kazimierz Chwesiuk**), Gminy Nowa Dęba (przewodniczący **Tadeusz Gęgotek**, burmistrzowie **Wacław Wróbel** i **Paweł Grzęda**).

Po przejściu na plac budowy zakładu odbyła się ceremonia wmurowania kamienia węgielnego. Nim to jednak nastąpiło, modlitwę o przyszłość firmy i jej pracowników złożył bp Edward, który poświęcił budowlę i

tgartu – mówił o walorach technicznych fabryki, która będzie odpowiadała normom Unii Europejskiej (GMP) i USA (FDA). Dla rynku polskiego będzie to kamień milowy, gdyż ma być nań dostarczony produkt o najwyższych standardach, który bez problemu będzie eksportowany na rynki zagraniczne.

Wacław Wróbel, burmistrz Nowej Dęby, wskazał na historyczne znaczenie tego wydarzenia, doskonale wpisujące się w dorobek przemysłowy tego regionu. Mówił również o tym, że nowa fabryka to miejsca pracy dla mieszkańców naszej gminy, ale również nowa jakość, nowe technologie, które tworzą inne oblicze miasta. Jeszcze raz złożył podziękowanie zarządcom POLFY



Biskup E. Frankowski poświęcił Krzyż Walecznych.

krzyża dokonali prezes warszawskiej POLFY **Władysław Karaś** i prezes **Stanisław Wójcik** z DEZAMETU. Następnie pomnik został poświęcony przez biskupa **Edwarda Frankowskiego**. Pogratulował on tym wszystkim, którzy zadbali o to, by w Nowej Dębie powstał zakład – córka POLFY Warszawa. Hołd Krzyżowi złożyli nie tylko goście oficjalni, ale także pracownicy SANFARMU i DEZAMETU wraz ze swoimi rodzinami, którzy przybyli na tę uroczystość. Wiązanki kwiatów zostały złożone

leków dla ludzi. Mówił również o tym, że Zakład Form Suchych może być początkiem, którego kontynuacja będzie należała w przyszłości do zarządzających firmą.

Wojewoda **Zdzisław Siewierski** złożył podziękowania inwestorowi i ludziom z nim współpracującym, którzy zdecydowali się ulokować fabrykę w północnej części Podkarpacia. Złamali oni tym samym zasadę, że kapitał zatrzymuje się na Wiśle.

Herman Schwarzkopf, dyrektor głównego wykonawcy – firmy LSMW ze Stut-



W. Wróbel złożył gratulacje i podziękowania prezesowi Z. Michnie.

kamień węgielny. Obecni na uroczystości goście zabierając głos, mówili o znaczeniu tej fabryki nie tylko dla inwestora, ale i dla Nowej Dęby.

W. Karaś, zarządca POLFY, wyraził swoje zadowolenie, że to właśnie w Nowej Dębie będzie się rozwijać najbardziej humanitarna z humanitarnych produkcji –

Warszawa za to, że swoją nową fabrykę umiejscowili w Nowej Dębie.

Poseł **Władysław Stępień** złożył gratulacje w imieniu premiera Leszka Millera i marszałka Marka Borowskiego. Dodał również, że ta fabryka to sygnał dla inwestorów o przyjaznym traktowaniu ich przez władze wojewódzkie i samorządowe.

Po wystąpieniach gości podpisany został akt erekcyjny zakładu. Widnieją na nim nazwiska m.in. bpa Edwarda Frankowskiego, Władysława Karasia, Zbigniewa Michno, **Karola Markiewicza** – przewodniczącego Rady Nadzorczej POLFY, Zdzisława Siewierskiego. Po podpisaniu aktu erekcyjnego został on wmurowany w postument nowej fabryki.

Obecność na tej uroczystości tak wielu znanych gości, ale również mieszkańców Nowej Dęby, to świadectwo doniosłości tego wydarzenia dla naszego miasta i gminy, ale również nadziei i wiary na inne jutro.

Wiesław Ordon

**NASZE
SPRAWY**

Pismo samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. WYDAWCA: Prywatna Agencja Informacji Regionalnej „Myjakpresss, Sandomierz, ul. L. Czarnego 22. ADRES REDAKCJI: **UMiG Nowa Dęba**, ul. Rzeszowska 3, tel. 846-26-71. REDAGUJE: Zespół. REDAKTOR NACZELNY: **Wiesław Ordon**. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. SKŁAD I DRUK: **Wydawnictwo Samorządowe** sp. z o.o. w Tarnobrzegu, ul. 1 Maja 4a, tel. (0-15) 822 26 53, fax (0-15) 822-87-77.

Powstała przed dwoma laty spółka z o.o. **Sanfarm** w Nowej Dębie, założona przez POLFĘ Warszawą, rozpoczęła w lecie przygotowania do powstania Zakładu Form Suchych. 10 listopada na fundamentach zakładu wmurowany został kamień węgielny.

Jednakże już od roku trwały prace projektowe. Ich przygotowaniem, a także realizacją całej inwestycji zajęła się firma LSMW ze Stuttgartu – oddział w Gdańsku. Na obiektach nowego zakładu pracują także znani krajowi podwykonawcy – HYDROBUDOWA Kraków i INŻYNIERIA S.A.

Zakład o powierzchni 16 tys. m² składał się będzie z 5 budynków powiązanych ze sobą funkcjonalnie centralnym korytarzem.

W dwukondygnacyjnym budynku A (4 tys. m²) znajdzie się zespół pomieszczeń biurowo-la-

LEKARSTWA Z NOWEJ DĘBY

boratoryjnych oraz zaplecze socjalne i techniczne produkcji. Personel produkcyjny po przebraniu się w szatniach będzie przechodził korytarzem centralnym (0,8 tys. m²) do pozostałych obiektów.

W budynku produkcyjnym (B-2,5 tys. m²) odbywać się będzie naważanie, granulacja, tabletkowanie oraz powlekanie. Produkt taki zostanie przetransportowany do pakowni (C - 2 tys. m²).

Po zapakowaniu gotowy produkt zostanie przewieziony do magazynu wysokiego składowania (D - 1,6 tys. m²), gdzie będzie oczekiwał na spedycję, która odbywać się będzie poprzez budynek E (0,8 tys. m²).

Kubatura całego zespołu obiektów wyniesie 42,3 tys. m³, zaś powierzchnia tzw. pomieszczeń czystych (klasa „C” i „D”) będzie liczyć 5 tys. m².



Obiekt w trakcie budowy.

Kompleks budynków zaprojektowany jest w sposób umożliwiający jego rozbudowę w przyszłości. Spełniać będzie wymagania zarówno unijne (GMP), jak też amerykańskie

(FDA). Będzie w nim produkowane 2,5 mld tabletek i 44 mln kapsulek.

Za dwa lata (czas realizacji inwestycji) prace w nim powinno znaleźć ok. 270 osób.

Wspomnienie o KAZIMIERZU JĘCZMYKU

CZŁOWIEK PRACY

Dziś, kiedy lekceważy się wzory i autorytety, a często ma się za nic podstawowe wartości, takie jak patriotyzm, uczciwość, altruizm, wierność, pracowitość, postać śp. Kazimierza Jęczmyka jest jakby z innej epoki. Jego biografia jest potwierdzeniem, że warto być przyzwoitym człowiekiem.

Kazimierz Jęczmyk urodził się 12 kwietnia 1922 r. w Jedlinie w powiecie Pszczyna. Rodzice mieszkali we wsi Bojszowy. Ojciec, powstaniec śląski, pracował jako woźny w sądzie w Pszczynie, a matka zajmowała się domem i wychowaniem 8 synów. Najmłodszym był Kazimierz. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Bojszowach i był bardzo dobrym uczniem. Później pracował u brata w piekarni w Szopienicach.

Gdy wybuchła wojna pomagał przy budowie okopów i umocnień. W 1940 r. został wywieziony na roboty do Niemiec. Po powrocie na Śląsk od 1941 r. do 1945 r. pracował w Zakładach Metalowych w Kostuchnie koło Katowic.

Po wojnie ukończył szkołę i podjął pracę w Garbarni Glinka

koło Wałbrzycha. W 1947 r. Izba Rzemieślnicza w Katowicach nadała mu prawo używania tytułu czeladnika ślusarskiego.



go. W 1948 r. ukończył Szkołę Mistrzów Maszynowych w Katowicach. W latach 1948 – 51 pracował na stanowisku kontrolera w Hucie Batory w Chorzowie, a następnie został służbowo przeniesiony do Stalowej Woli i pracował jako wzorczarz w narzędziowni w Hucie. W 1952 r. ożenił się i w następnym

roku został przeniesiony do Zakładów Metalowych w Dębie. Od 1964 r. do 1975 r. pracował w Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” w Nowej Dębie. W 1975 r. wyjechał do NRD i do 1976 r. pracował w elektrowni VEB Kraftwerk Boxberg. Po powrocie pracował w Szpitalu w Nowej Dębie w służbach technicznych. W 1983 r. przeszedł na emeryturę. W 1960 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Był członkiem Związku Zawodowego Metalowców. Miał opinię pracownika bardzo sumiennego i odpowiedzialnego.

Był człowiekiem niezwykle pracowitym. Dzięki samozaparcu, wielu wyrzeczeniom i ciężkiej pracy wybudował dom, który ciągle modernizował i upiększał. Zawsze miał wiele pomysłów i znany był jako „złota rączka” w każdym niemal fachu. Sam urządził w piwnicy warsztat stolarski, w którym ciągle przesiadywał. Razem z żoną przykładnie wychowywał trójkę dzieci. Był człowiekiem otwartym, dzięki czemu miał wielu znajomych i przyjaciół. Wiele lat poświęcił pracy społecznej. Był wiceprzewodniczącym Społecznego Komitetu Gazyfikacji osiedla Dęba, a gdy

gaz popłynął do gospodarstw stał na czele Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji, aktywnie działał również w Społecznym Komitecie budowy wodociągów. Niestrudzenie i z wielkim zapałem pomagał przy budowie Kościoła p.w. Matki Bożej Królowej Polski.

Od świtu do nocy pracował w ogrodzie lub w warsztacie. Mimo ponad siedemdziesięciu lat pomagał synowi w budowie, a później rozbudowie sklepu. Był bardzo aktywnym członkiem Akcji Katolickiej, szczególnie zatroskany o wychowanie i przyszłość dzieci i młodzieży.

Nagle i niespodziewanie odszedł; 3 lipca 2000 r. zginął tragicznie potrącony przez przejeżdżający samochód. Myślę, że nie tylko rodzina odczuła Jego brak. Odszedł człowiek, którego pasją, sensem życia i podstawową wartością była praca, nieustanna, wyteżona, ciężka, ale dająca radość i satysfakcję. Przeżył wiele, jego życiorys jest odbiciem skomplikowanych i splątanych losów wielu Polaków doświadczonych wojną, wywózką, ciężkimi przeżyciami, które jednak nigdy nie zgaściły w Nim optymizmu i woli działania. Na pewno nazwanie Pana Kazia „tytanem pracy” nie będzie przesadne.

Jerzy Sudol

OZDOBYCHOINKOWE.PL

Kliknięcie na tę stronę internetową nie przeniesie nas wcale do wirtualnego sklepu z ozdobami świątecznymi, ale do firmy **Janusza Bilińskiego**, zajmującej się produkcją ozdób choinkowych.

Wytwórnia Ozdób Choinkowych „Biliński” znajduje się w Nowej Dębie, a właściwie w os. Dęba i jest bardzo dobrze widoczna z głównej szosy. Mieści się w starych magazynach GS, których dzisiaj zupełnie nie przypomina. Jest wytwórnia, w której wyrabia się rocznie 1,5 mln bombek choinkowych i innych ozdób.

Firma powstała co prawda w 1995 r., ale jej szef już od ponad dziesięciu lat para się obróbką tego kruchego materiału. Jest zresztą dobrze do tego przygotowany, bo i wykształcenie w zakresie technologii szkła, i praca w podobnych firmach, w tym na za-

iskrę Bożą, bez której w tym zawodzie trudno funkcjonować. Dlatego stosunki szefa z jego współpracownikami są bardziej specyficzne niż w innych firmach. Po prostu opierają się na wzajemnym zrozumieniu niż zależności. Oczywiście wymogi jakościowe szefa trzeba skrupulatnie zrealizować. I tu odstępstw nie ma.

Proces produkcji rozpoczyna się od pomysłu na bombkę, od jego projektu. I nie są to tylko szklane kule o średnicy od 30 do 200 mm. W firmie produkuje się tzw. „formówki”, które przybierają kształt chińskich laleczek, polskich krakowiaków, mikołajków, aniołków czy myszki Miki. Wszystko zależy od potrzeb klienta. A ci pochodzą z całego świata. Głównie z Anglii, Francji, Japonii, USA, Kanady, Finlandii, Niemiec.

Każdy z tych krajów to inna specyfika: „formówki” bardzo dobrze sprzedają się w USA, dekorowane bombki idą jak woda w Japonii (a co ciekawe - najczęściej z polskim pejzażem), Francuzi mają gust podobny do naszego. Ostatnio duża partia poszła do USA z nieistniejącymi wieżami WTC. I nie jest to tylko wykorzystywanie sytuacji, bo Amerykanie mają wysokie poczucie



Te kolorowe cudenka to dzieło nowodębskiej młodzieży.



Praca w dekoratorni wymaga wprawnej ręki.

chodzie, sprawiły, że postanowił zająć się produkcją bombek. Decyzja o takim profilu produkcji wymagała jednak zmagania się ze sceptycyzmem wielu ludzi, którzy przed laty nie wyobrażali sobie, aby w Nowej Dębie oprócz bomb(ek) i produkcji AGD coś innego wyszło. Okazało się, że wyszło i to jeszcze jak. A marzeniem J. Bilińskiego (które zamierza zrealizować) jest rozbudowa zakładu o nowy budynek i zatrudnienie wynoszące 100 ludzi. Chce do tego dojść w ciągu kilku najbliższych lat, po to by móc zrealizować wszystkie zamówienia, które dziś do niego płyną.

Firma obecnie zatrudnia 40 osób, które są jej kęgosłupem. To przede wszystkim młodzi ludzie z Nowej Dęby i okolic. *Nic bym nie zrobił, gdyby nie ta nowodębska młodzież, dzięki której ten zakład funkcjonuje* – mówi J. Biliński o swoich współpracownikach. Co prawda dobór obecnej kadry musiał trwać, bo przecież nie ma tu tradycji wydmuchiwania szkła czy malowania na nim. A przygotowanie dobrego dmuchacza to 3 miesiące żmudnych ćwiczeń. No i do tego trzeba jeszcze mieć tę

patriotyzmu, chcą pamiętać o tej tragedii, która ich dosięgła.

Jeśli chodzi o rynek polski, to u nas dominują gładkie bombki, chociaż powoli zmieniają się nasze gusty i kupujemy coraz więcej dekorowanych. Biliński opanował całą ścianę wschodnią, co było o tyle trudne, że trzeba było wyprzeć tandetne (choć tanie) produkty rosyjskie. Udało się to dzięki temu, że na rynek poszły bombki II gatunku (co laikowi trudno dostrzec), a przy tym o wiele tańsze niż te eksportowane.

Proces produkcyjny, który od początku do końca jest ręczny, rozpoczyna się od wydmuchania szklanych kul czy „formówek” na kilku stanowiskach z dobrego krośnieńskiego szkła. Następnie bombki powleka się od wewnątrz środkiem srebrzącym, a później nadaje się odpowiednie kolory i suszy – to jest najtrudniejszy moment procesu technologicznego. Tak przygotowane bombki albo pakuje się do pudełek albo poddaje się dalszej obróbce czyli dekorowaniu. Tutaj już firmowe dekoratorki mogą ukazać swój talent pla-

styczny w pełni. A ozdabiają bombki polskimi pejzażami z drewnianymi kościółkami czy chatami, albo z charakterystycznymi dla określonego stanu USA elementami (np. wzgórzami). Senator Janina Sagatowska zamówiła bombki z senatorskim orłem, były również z amerykańskimi flagami, symbolem monety euro. Są już pomysły na wzór bombki która ukaże się, gdy Polska wejdzie do Unii Europejskiej. Wykonuje się również ozdoby z logo firm.

Dodać tu można, że ozdoby choinkowe pakuje się w pudełka nowodębskiej firmy, która powstała pod potrzeby wytwórnii bombek.

Dzięki tej ręcznej robocie, wyroby firmy „Biliński” zostały przez „CEPELIE” uznane za rękodzieło artystyczne i otrzymały jej atest. A to jest rekomendacja dla produktu, zwłaszcza na rynki zachodnie, gdzie wyroby rękodzielnicze są bardzo cenione i oczywiście więcej kosztują. Nie mniej reżim takiej produkcji nie pozwala zastosować żadnych maszyn, co jest kontrolowane przez kontrahentów. Ale wiedzą wtedy, że otrzymują niepowtarzalny produkt. J. Biliński uważa, że taka ręczna produkcja będzie doskonałym interesem dla wielu polskich firm, gdy wejdziemy do Unii.

Firma „Biliński” odniosła już duży sukces. Umiejętność dotarcia z towarem do klienta, dobry zespół i ciężka praca, dały efekt w postaci zamówień na cały rok naprzód i markę znaną na całym świecie. Jej szef uważa, że to jest pomysł dla wielu firm, które powinny w Nowej Dębie powstawać, bo to jest szansa dla ludzi z tego regionu. Szansa dla siebie i innych.

17 października w Nowej Dębie zainaugurowany został program „AgroBiznesWomen”.

Koordynatorem instytucjonalnym tego projektu jest Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Wsparcie”. Skierowany on jest do kobiet chcących poprowadzić gospodarstwo agroturystyczne bądź takie gospodarstwo już prowadzących. Kobiety zostały adresatkami tego projektu, gdyż to one najczęściej prowadzą gospodarstwa, potrafią nadać im swoisty nastrój. Istotne jest również to, że dziś na wsi konieczne jest poszukiwanie pozarolniczych źródeł dochodu, a takimi mogą być środki pozostawiane w gospodarstwach przez turystów. Oczywiście, gospodarstw agroturystycznych nie namnoży się jak grzybów po deszczu, ale dla kilku w gminie może to być szansa na przyszłość.

Program „AgroBiznesWomen” został sfinansowany przez Ambasadę USA w ramach Programu Małych Grantów. Na ten cel Amerykanie przekazali Stowarzyszeniu 50 tys. zł, co ma zabezpieczyć bezproblemową jego realizację.

Projekt przewiduje 7 jednodniowych (bezpłatnych) warsz-

tatów dla właścielek gospodarstw domowych, które chcą poprowadzić bądź prowadzą gospodarstwo agroturystyczne. Szkolenia obejmą: podstawy zarządzania firmą, marketing i promocję w agroturystyce, źró-

seminaria, warsztaty szkoleniowe i wyjazdowe obejmujące przekazanie wiedzy i umiejętności przydatnych w kreowaniu działalności turystycznej i agroturystycznej. Projekt może stać się okazją do promocji gminy

będzie Stanisław Baska.

Na zakończenie programu planowane jest wydanie broszury dotyczącej tworzenia i zarządzania gospodarstwem agroturystycznym. Będą w niej zawarte informacje o przebiegu tego zamierzenia, sukcesy, jak i porażki (oby jak najmniej) projektu. Być może dzięki niej innym będzie łatwiej na starcie.

W środowym spotkaniu udział wzięło kilkunastu przedstawicieli gmin: Baranów Sand., Radomyśl, Zaleszany, Nowa Dęba (region tarnobrzeski), Chorkówka, Miejsce Piastowe, Rymanów (region krosnieński), Dubiecko (region przemyski). Można tu postawić pytanie czy w takim gronie udział Nowej Dęby nie był przypadkowy bądź nie wynikał z funkcji gospodarza. Otóż, pewnie jak wielu wie, mamy ciekawe zakątki na naszych 142 km², jak chociażby stawy w Budzie Stalowskiej wraz z otuliną leśną, czy piękne lasy łąkowe. Chyba nadszedł czas, aby stały się one naszym „produktem” turystycznym, którego oczywiście nie chcemy zdeptać, ale warto go pokazać innym. I „AgroBiznesWomen” może być taką szansą.

(wo)

AGROTURYSTYKA



Zygmunt Żołądź zainaugurował program.

dla finansowania inwestycji, pomoc techniczną i porady.

W programie brać będą udział przedstawiciele kilkunastu gmin z terenu woj. podkarpackiego. Dla nich również planowane są

bądź jakiegoś jej „produktu” turystycznego.

Szkolenia będą prowadzone przez specjalistów z zakresu agroturystyki, a koordynatorem projektu i programu szkoleń

AKTYWNE KOBIETY

„Weź sprawy w swoje ręce - udział kobiet w życiu publicznym” to szkolenie, w którym miałam okazję uczestniczyć w dniach 20-23 sierpnia i 10-13 września 2001r. Jego organizatorem była Fundacja „Nowy Staw” z Lublina, a współfinansującym - Program Kobiety Fundacji im. Stefana Batorego.

Projekt ten skierowany był do kobiet zamieszkujących w małych miasteczkach i wsiach, które chętnie biorą udział w życiu społecznym i zawodowym.

Wszystkie zajęcia odbywały się w przepięknym Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Nasutowie k/Lublina. Zrealizowanych zostało około 60godz. merytorycznych. Odbyły się spotkania z przedstawicielami samorządów, administracji, prezentacje organizacji pozarządowych oraz osób zaangażowanych w działalność publiczną.

Podczas pierwszej tury warsztatów miałam okazję spotkać się z kobietami, które „wzięły sprawy w swoje ręce” i udziałem w życiu publicznym wniosły coś do swojego środowiska. Ciekawe spotkania odbyły się z Przewodniczącą Komisji ds. Rodziny, wolontariuszką Funda-

cji Szczęśliwe Dzieciństwo oraz z Kierowniczką Wydziału Informacji i Analiz Lubelskiego Ośrodka Samopomocy.

Pani wójt gminy Komarów poprowadziła ciekawą dyskusję panelową na temat „Kobiety w życiu publicznym”. Interesującym doświadczeniem było spotkanie z kandydatkami do Parlamentu z regionu lubelskiego. Mimo różnic programowych, dzielących ugrupowania polityczne, wszystkie kandydatki łączyła chęć działania, zrobienia czegoś pozytywnego dla swojego środowiska.

Przedstawiciele firmy kosmetycznej starali się przekazać uczestniczkom podstawowe zasady „Kreowania własnego wizerunku”.

Druga tura warsztatów to głównie tematy poświęcone aktywizacji zawodowej. Miałam okazję brać udział w zajęciach poświęconych komunikacji interpersonalnej i autoprezentacji. Na warsztatach pt. „Powiatowy Urząd Pracy” odkrywano przed uczestniczkami możliwości pomocy bezrobotnym oraz zapoznawano z metodami aktywnego poszukiwania pracy i planowaniem kariery zawodowej.

Oprócz merytorycznej części projektu, dużo wyniosłam ze spotkań nieformalnych, poznałam młode kobiety o dużej aktywności, które nie są obojętne na otaczającą rzeczywistość.

Wszystkim polecam tego rodzaju szkolenia.

Dominika Rębisz, WSPARCIE

DIABETYCY POMAGAJĄ

Małopolskie Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę w Nowej Dębie przeprowadziło 20 października bezpłatne badania poziomu cukru we krwi oraz ciśnienia tętniczego. Badania odbyły się w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Jana Pawła II 4 od godz. 9 do 14.

Z akcji skorzystało 117 osób z terenu Nowej Dęby i okolic. Wielu spośród badanych osób po raz pierwszy mierzyło poziom cukru we krwi. U kilku osób stwierdzono podwyższony poziom cukru i poproszono o skontaktowanie się z lekarzem rodzinnym.

Zarząd

PRZECIWIW ŻYWIOŁOWI

25 lipca o godz. 11 Wojewoda Podkarpacki – Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego - wprowadził dla powiatu tarnobrzeskiego stan pogotowia przeciwpowodziowego, a dzień później ogłoszony został alarm przeciwpowodziowy. W tym czasie poziom wody w Wiśle przekraczał ponad 1 m stan alarmowy.

Realne zagrożenie przerwania wałów wiślanych wystąpiło w gminie Baranów Sandomierski oraz w Tarnobrzegu (Zakrzów i Sielec), a także w gminie Gorzyce.

Wprowadzenie alarmu przeciwpowodziowego oznaczało dla wszystkich jednostek Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej podwyższony stan gotowości bojowej. Pełną gotowość osiągnęły w tym czasie jednostki włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – OSP Nowa Dęba (Dęba) i OSP Chmielów. Liczono się z koniecznością udzielenia pomocy Tarnobrzegowi, szczególnie w rejonie osiedli Zakrzów i Sielec, gdzie prowadzona była mordercza walka o utrzymanie wału wiślanego, na którym nie zdążono zakończyć prac remontowo-konserwacyjnych.

27 lipca o 11.30 ogłoszony został alarm bojowy dla jednostki OSP z Nowej Dęby (Dęba) i Chmielowa, które skierowane zostały do Sielca do umacniania wału. Dwa dni później ogłoszono alarm bojowy dla jednostek OSP z Alfredówki, Tarnowskiej Woli, Rozalina, Porąb Dębskich i Jadachów. Do 31 lipca zastępy z poszczególnych jednostek dzień i noc zaangażowane były w monitorowanie wału wiślanego na odcinku Zakrzów-Sielec, workowaniu piasku oraz transporcie na wały, a także do likwidacji powstających bez przerwy przecieków i przesiąków.

29 lipca około godziny 2 w nocy, w miejscu, w którym najmniej się tego spodziewano – w Zalesiu Gorzyckim (gm. Gorzyce), pękł wał wiślany, dając początek tragedii ludzi mieszkających w Zalesiu, Sokolnikach, Trześni, Orłiskach, Żupawie, Wrzawach.

W tym czasie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z naszej

gminy, wobec znacznego ustąpienia zagrożenia w ich rejonie działania, wycofane zostały do swo-



Eugeniusz Flis, naczelnik OSP Dęba odebrał podziękowania od władz samorządowych.

ich remiz celem przygotowania się do likwidacji skutków powodzi w gminie Gorzyce.

Akcja ta rozpoczęła się dla naszych jednostek w dniu 6 sierp-

nia, kiedy to w rejon Zalesia oraz Trześni skierowani zostali strażacy OSP z Nowej Dęby i Chmielowa, a następnie z Alfredówki, Tarnowskiej Woli i Rozalina, dysponujące motopompami oraz pompami szlamowymi, szczególnie przydatnymi do usuwania wody z zalanych domów,

piwnic, budynków gospodarczych i studni. Nasi strażacy pracowali ponadto przy opróżnianiu zalanych stodół ze słomy i mokrego siana, które w każdej chwili groziło samozapłonem.

Akcja ratownicza dla strażaków z miasta i gminy Nowa Dęba zakończyła się w późnych godzinach wieczornych 19 sierpnia, kiedy to jednostki zostały wycofane do remiz. Łącznie w akcji przeciwpowodziowej uczestni-

czyło 80 strażaków-ochotników, którzy społecznie przepracowali ponad 2980 godzin, mając do dyspozycji 6 samochodów strażackich, 6 motopomp,

4 pompy szlamowe oraz zestawy węży ssawnych i tłocznych.

Doceniając zaangażowanie oraz poświęcenie strażaków-ochotników z naszej gminy podczas działań prowadzonych w rejonie Tarnobrzegu oraz gminy Gorzyce, burmistrz **Wacław Wróbel** 10 października spotkał się podczas uroczystego obiadu ze wszystkimi strażakami biorącymi udział w akcji przeciwpowodziowej. Na spotkanie przybył również **Tadeusz Gęgotek**, przewodniczący Rady Miejskiej.

Wszyscy uczestnicy akcji przeciwpowodziowej i pomocy powodziom otrzymali okolicznościowe podziękowania, imienne listy gratulacyjne oraz upominki rzeczowe w postaci dresów sportowych.

Ten wyraz uznania ze strony nowodębskich władz samorządowych spotkał się z bardzo pozytywnym oddźwiękiem w środowisku strażaków-ochotników, którzy odczuli, że ich społeczne zaangażowanie oraz włożony wysiłek w działaniach ratowniczych zostały dostrzeżone i należycie ocenione.

Jerzy Konefal

Komendant Miejsko-Gm. OSP

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Przewodniczący Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba na wniosek komisji oceniającej przyznał 7 nagród nauczycielom pracującym w placówkach prowadzonych przez gminę. Nagrodami organu prowadzącego uhonorowano: **Halinę Gimbut** – wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowej Dębie, **Wojciecha Gospodarczyka** – nauczyciela wf z SP Chmielów, **Martę Kulę** – byłą nauczycielkę nauczania początkowego w SP 2, **Zofię Majdańską** – dyrektora Zespołu Placówek w Nowej Dębie, **Jana Skurę** – nauczyciela sztuki w SP Tarnowska Wola i Gimnazjum nr 2 w Nowej Dębie, **Marię Napieracz** – dyrektora SP Jadachy, **Bogusławę Wesołowską** – dyrektora Świetlicy Dziecięcej w Nowej Dębie.

Spotkanie, w czasie którego wręczono stosowne dyplomy wyróżnionym nauczycielom, odbyło się w UMiG 13 października. Dyplomy wręczał burmistrz **Wacław Wróbel** i dyrektor BOJS **Zygmunt Żołądz**. Wzruszonych i stremowanych nauczycieli wspierali obecni dyrektorzy placówek oświatowych z terenu miasta i gminy oraz szefowie związków zawodowych pracowników oświaty – **Elżbieta Kozłowska** („Solidarność”) i **Kazimierz Wąsik** (ZNP).

Przedstawiciele kuratorium poinformowali nas, że tegoroczną nagrodę Kuratora Oświaty otrzymała **Maria Kasak** – nauczyciel fizyki w Liceum Ogól-

nokształcącym w Nowej Dębie. Medalem Komisji Edukacji Narodowej uhonorowano ks. **Mieczysława Wolanina** – proboszcza parafii p.w. Matki Bożej Królowej Polski. Medal „Za Zasługi dla Oświaty” otrzymał **Jan Dziewic** – pracownik obsługi w Szkole Podstawowej nr 3 w Nowej Dębie. NS



Burmistrz W. Wróbel wręczył nagrodę Halinie Gimbut.

„DWÓJKA” W SZCZECINIE

„Nie rzeczywistość sama, ale serce, z jakim do niej przystępujemy, daje rzeczom kształty i kolory” – słowa te, wypowiedziane przez autora „Trylogii”, towarzyszyły uczestnikom IX Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Sienkiewiczowskich w Szczecinie, który odbył się w maju tego roku. Organizatorem tegorocznego zjazdu Rodziny Sienkiewiczowskiej była Szkoła Podstawowa nr 5 ze Szczecina. Uczestniczyła w nim po raz czwarty delegacja uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. H. Sienkiewicza w Nowej Dębie. W tym roku szkołę reprezentowali piątoklasiści: **Jakub Bal** i **Jan Jęczynek** oraz nauczyciele: **Renata** i **Adam Szpunarowie**. Inauguracja Zlotu odbyła się 4 maja na Zamku Książąt Pomorskich w sali Opery. Wśród zaproszonych gości byli: Zachodniopomorski Kurator Oświaty – **Paweł Bartnik**, Prezydent Miasta Szczecina – **Marek Koćmiel**, dyrektor Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej – **Antoni Cybulski** oraz **Karolina Sawka** – odtwórczyni roli Nel w filmie „W pustyni i w puszczy” Gavina Hooda. Niestety, z powodów rodzinnych na Złot nie przybył nikt z rodziny pisarza. Był to chyba jedyny fakt, który zasmucił szkolne delegacje. Humory poprawiły się jednak, gdy na scenę wkroczyli uczniowie szczecińskiej „piątki”, którzy zaprezentowali inscenizację pt. „Chrzest morski”.

Po zakończeniu uroczystości na Zamku zlotowicze zwiedzali Szczecin. Następnego dnia Zlotu był równie atrakcyjny jak pierwszy. Uczniowie z opiekunami udali się bowiem do Międzyzdrojów. Spacer słynnym deptakiem – Promenadą Gwiazd, zwiedzanie gabinetu figur woskowych oraz Rezerwatu Żubrów w Wolińskim Parku Narodowym – to główne atrakcje tego dnia. Przed wyjazdem z Międzyzdrojów, tradycyjnie już, na zlotowiczów czekała prawdziwa, żołnierska grochówka, którą wydawali przy moło marynarze.

IX Ogólnopolski Zlot Szkół Sienkiewiczowskich zakończono 6 maja uroczystą mszą św. w kościele garnizonowym w Szczecinie. Pomimo dużej odległości dzielącej Nową Dębę i Szczecin, pobyt w stolicy Pomorza Zachodniego będziemy długo i mile wspominać. Wyjazd ten nie byłby możliwy bez finansowego wsparcia ze strony Rady Rodziców, której w tym miejscu serdecznie dziękujemy. **R. Sz.**, SP 2

Tak jak corocznie w listopadzie i tym razem 17 listopada spotkali się emeryci, renciści i inwalidzi z naszej gminy z okazji Dnia Seniora.

Spotkanie zorganizowało Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Dębie, przy wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej Ośrodka Pomocy Społecznej. W tym roku miejscem spotkania była Restauracja „Nad Zalewem”, a liczbę uczestników określały możliwości finansowe organizatorów. Jak zawsze dopisali goście – na spotkanie przybyli m.in. **Alfred Maczuga**, przewodniczący Za-

pryjaźni, z którą nowodębscy seniorzy spotykają się od wielu lat.

Senior J. Żmihorski (zdjęcie na str.1) wspominał przy tym, że w grudniu będzie obchodził 50-lecie pracy społecznej. Ta informacja spotkała się z oklaskami zebranych, piosenką „Niech żyje nam”, którą odśpiewały panie z chóru Klubu Seniora (przy akompaniamencie **Ryszarda Trawińskiego**). Włodarze powiatowi i gminni pośpieszyli również z gratulacjami (oraz kwiatami i upominkami) dla jubilata oraz wszystkich seniorów, którym życzenia przekazywali za pośrednictwem obecnych na tegorocznej biesiadzie.

Z bardzo życzliwymi słowami do naszych seniorów zwrócił się **Alfred Maczuga**, szef podkarpackiego PZERiI. Pochwalił nowodębskie Koło za integrację wśród seniorów, której brakuje zwłaszcza w południowej części Podkarpacia. Wspominał przy tym, że przewodniczący J. Żmihorski jest najstarszym przewodniczącym w całym województwie. Zauważył również, że o seniorach nie zapominają miejscowe władze, a nie we wszystkich kołach tak się dzieje.

Po tej oficjalnej części wystąpiła młodzież z zespołu „Dębianie”, która odtąńczyła m.in. poloneza i krakowiaka. Były również piosenki w

wykonaniu młodych dziewczyn, w tym jedną piosenkę dedykowano **Józefie Kaczmarek**, która dzierży sprawy organizacyjne Koła w swych rękach. Chór Klubu Seniora zachęcał do wspólnego śpiewania, a że piosenki były wszem znane, toteż nikt od śpiewania się nie uchyłał. Były również wiersze, czasami figlarne i przewrotne. A później można było potaćczyć i nawet brak pa-nów w tym nie przeszkadzał. **NS**

DZIEŃ SENIORA



Czas umilał zespół „Dębianie”.

ządu Wojewódzkiego PZERiI, **Jerzy Sudol**, wicestarosta tamobrzeski, **Tadeusz Gęgotek**, przewodniczący Rady Miejskiej, **Wacław Wróbel**, burmistrz, **Paweł Grzęda**, zastępca burmistrza, **Leszek Mirowski**, kierownik OPS, ks. **Eugeniusz Nycz**, dyrektorzy zakładów pracy, szkół.

Spotkanie rozpoczął przewodniczący Koła **Julian Żmihorski**, który witając gości, dziękował im za wsparcie finansowe, życzliwość i

SZKOLENIE „Bi-Tri-Multi”

W dniach 15-18 listopada odbyło się w Antwerpi (Belgia) szkolenie „Bi-Tri-Multi” organizowane przez Program UE „Młodzież”. W szkoleniu poza reprezentantami Islandii, Irlandii, Belgii i Grecji uczestniczyła grupa z Polski, w skład której wchodził Marcin Flis - przedstawiciel Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży „WSPARCIE”.

Szkolenia tego typu są organizowane cyklicznie przez Program „Młodzież” finansowane ze środków Unii Europejskiej. Jednym z elementów programu jest finansowanie wymiany młodzieży pomiędzy krajami Europy. Celem szkoleń typu „Bi-Tri-Multi” jest ułatwienie organizacjom z różnych krajów nawiązywania kontaktów oraz przygotowywania wymian młodzieży. W szkoleniu brali udział głównie przedstawiciele organizacji działających na rzecz młodzieży. W trakcie szkolenia uczestnicy, w formie gry symulacyjnej, mieli możliwość zapoznania się z kolejnymi etapami przygotowywania międzynarodowych wymian grup młodzieży oraz z procedurami pozyskiwania na ten cel środków fi-

finansowych. Spotkanie było także doskonałą okazją do zaprezentowania własnego kraju i regionu oraz nawiązania ciekawych kontaktów.

Wiedzą zdobytą w trakcie szkolenia chętnie podzielimy się z innymi organizacjami lub grupami młodzieży zainteresowanymi organizacją wymian międzynarodowych.

Wkrótce postaramy się zamieścić na stronie internetowej stowarzyszenia kilka zdjęć z tego wyjazdu. Adres strony: <http://wsparcie.npl.pl>

Program „Młodzież” jest jednym z programów UE wspierającym działalność młodzieży. Program finansuje corocznie m.in. wymiany grup młodzieży oraz wolontariuszy pomiędzy krajami europejskimi a także wspiera ciekawe lokalne inicjatywy młodzieżowe. W ramach dotacji z tego programu sfinansowano m.in. utworzenie młodzieżowej pracowni garncarskiej w Nowej Dębie. Więcej na temat programu oraz możliwości pozyskania z niego środków finansowych można dowiedzieć się na stronie: www.youth.org.pl

Marcin Flis, Stow. „WSPARCIE”

„NIECH POWIETRZE BĘDZIE CZYSTE”

Światowa Organizacja Zdrowia uznała rok 2001 rokiem walki z nałogiem palenia. Powszechnie specjaliści od naszego zdrowia uznają, że palenie wyrobów tytoniowych, a szczególnie biernie palenie, jest jednym z największych zagrożeń współczesnego człowieka. Dlatego Szpital Powiatowy w Nowej Dębie w czerwcu tego roku dołączył do grona szpitali promujących zdrowie (87), uznając, że lepiej jest prowadzić działania profilaktyczne, niż zmagać się później z chorobami, które powoduje tytoń.

Przygotowania do przeprowadzenia lokalnych akcji interwencji antynikotynowej rozpoczęły się od spotkania we wrześniu w Centrum Onkologii – Zakładów Epidemiologii

Nowotworów w Warszawie. Wypracowane tam zostały plany realizacji ogólnopolskiego progra-

ców naszego miasta i gminy oraz uczniów szkół średnich z powiatu tarnobrzeskiego. Miała



Ulotki o szkodliwości palenia cieszyły się powodzeniem wśród młodzieży.

mu walki z nałogiem palenia w społecznościach lokalnych, które następnie wdrażamy na miejscu.

Jednym z elementów tej akcji była kampania zdrowotna dla mieszkań-

ona miejsce 15 listopada i przebiegała pod hasłem „Uwolnijmy nasze dzieci od dymu nikotynowego”. Największe wrażenie i ogromne zainteresowanie wśród mieszkań-

ców wywołał przemarsz młodzieży szkół średnich z terenu powiatu przez ulice Nowej Dęby. Otwierał go transparent z hasłem „Codziennie w samej Warszawie umiera 18 osób z powodu palenia tytoniu”, za którym szło 18 młodych ludzi ze zniczami w dłoniach. Za nimi uczniowie nieśli plakaty, które wzięły udział w konkursie na najbardziej atrakcyjny.

Po tym ulicznym happeningu młodzież i dorośli mogli wysłuchać w Samorządowym Ośrodku Kultury dr. **Jana Józefczuka**, który ukazywał wpływ biernego palenia na górne drogi oddechowe u dzieci. Spotkanie w SOK-u zakończyło się wyborem plakatu, który w najciekawszy sposób ukazywał zgubny wpływ nałogu tytoniowego na nasze zdrowie. Jury najwyżej oceniło pracę

młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie.

W trakcie imprezy można było dokonać bezpłatnego badania stopnia uzależnienia od nikotyny, mierzenia ciśnienia krwi, a zamiast papierosa można było zjeść jabłko. Oczywiście nie zabrakło stoisk z ulotkami i broszurami o tematyce antynikotynowej.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Nowej Dęby, a także dzieci i młodzieży. Przykładem tego jest również włączenie się w organizację tej kampanii klasy IIa z Zespołu Szkół Zawodowych. Mam nadzieję, że to zainteresowanie przełoży się na zmniejszającą się liczbę osób sięgających po papierosa.

Barbara Moskalewicz
SPZZOZ

Jednym z najważniejszych i największych terenów o znaczących walorach przyrodniczo-krajobrazowych to kompleks stawów rybnych wraz z okalającymi ich lasami, mokradłami i łąkami w Budzie Stalowskiej. Wyjątkowość tego środowiska podkreślają przede wszystkim walory ornitologiczne. Dodać również można, że całość spina estetyczny i harmonijny krajobraz.

Stawy, założone przez Tarnowskich, zajmują obszar ponad 660 ha, a wraz z otuliną leśną ponad 750 ha. Ich odległość od skupisk ludzkich i hałasu uczyniło tę krainę prawdziwym azylem dla wielu gatunków ptactwa. Na obszarze tym występuje ok. 180 gatunków ptaków żyjących

na, perkoz rogaty, ślepowron, czapla przednia, orzeł przedni, żuraw, kulik wielki i kormoran; ten ostatni tak sobie upodobał Budę, że był pewnym problemem dla rybaków.

Drugi atut tego krajobrazu to szata roślinna. Można tutaj wyróżnić dobrze zachowane lasy grądowe ze starymi okazami

CENNE STAWY



w różnych siedliskach: wodnym, bagienym, leśnym, łąkowym, polnym i zaroślowym. 85 gatunków podlega ochronie. Na szczególną uwagę zasługuje 24 gatunki przelotowych ptaków ze środowiska bagiennego, rzadko występujących na terenie kraju: czapla purpurowa, orzeł krzykliwy, rybołów wąsatka, bielik, zielonka, rybitwa zwyczaj-

wach szczególnie pięknie prezentuje się grzybień biały.

W otulinie leśnej występuje również stanowisko zimoziołu północnego, najdalej na południowy wschód wysuniętej krzewinki, uznanej za pomnik przyrody.

Walory przyrodnicze i krajobrazowe stawów w Budzie Stalowskiej w **programie**

CORINE biotopes, realizowanym na zlecenie Unii Europejskiej, zostały uznane za cenne w skali międzynarodowej. Podobnie zostały walory te zauważone w programie

NATURA 2000

(realizowanym przez Polskę), którego twórcy zalecają naszemu rządowi zaangażowanie się w ochronę tego dziedzictwa naturalnego. Również na początku lat dziewięćdziesiątych pojawił się projekt ustanowie-



Siedziba Nadleśnictwa Buda Stalowska.

dębów szypułkowych. W strefie otulinowej rośnie ok. 70 sztuk takich dębów, których rozmiary kwalifikują do objęcia statusem pomników przyrody. Na sta-

nia na tym obszarze rezerwatu przyrody.

Na pewno urokliwości tego terenu nie pozbawia położony niedaleko dawny pałac myśliwski Tarnowskich, będący dziś siedzibą Nadleśnictwa Buda Stalowska. Wybudowany w stylu drewnianej willi letniskowej, jest jednym z niewielu ciekawych form architektonicznych w naszym gminnym krajobrazie.

Atrakcyjność tego krajobrazu jest zachętą dla ornitologów, miłośników „bezkrwawych łowów” z aparatem fotograficznym oraz poszukujących piękna i spokoju. Może to być również nasz znaczący atut przy projektowanej obecnie międzynarodowej trasie rowerowej, która ma bieć między innymi przez teren Budy Stalowskiej. NS

OGRANICZENIA W OŚWIETLENIU ULICZNYM

Gmina Nowa Dęba, jak większość samorządów w Polsce, boryka się z dużymi kłopotami finansowymi. Sytuacja taka zmusza do poszukiwania oszczędności finansowych, których skutki powodują pewne utrudnienia dla mieszkańców gminy. Tak właśnie stało się między innymi w przypadku oświetlenia ulicznego. Niedostateczne środki finansowe, jakimi dysponuje gmina na ten cel oraz ograniczenie dotacji na oświetlenie ulic z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, spowodowały, że niektóre latarnie w mieście i sołectwach przestały świecić lub świecą krócej.

Chcąc ograniczyć wydatki ponoszone na oświetlenie uliczne skrócono czas świecenia lamp na terenie gminy o 2 godziny w porze nocnej (wyłączają się o godz. 22.15 zamiast o godz. 0.15) oraz o 45 minut rano (włączają się o godz. 5.30 zamiast o godz. 4.45). Ponadto w ciągach dróg na terenie gminy (tam gdzie będzie to technicznie możliwe) wyłączona zostanie co druga lampka. Ograniczenia oświetlenia nie ominęły również Nowej Dęby, gdzie zostało wyłączone oświetlenie drogi krajowej Nr 9 od strony lasu na odcinku od Kościoła w osiedlu Dęba do ulicy Strażackiej w osiedlu Poręby Dębskie. Wyłączeniu uległy również latarnie przy niektórych chodnikach, gdzie ruch pieszy jest ograniczony.

Decyzje o tych ograniczeniach były bardzo trudne, ale wynikały z naglącej potrzeby ograniczenia wydatków gminy. Za utrudnienia spowodowane tymi decyzjami władze gminy przepraszają wszystkich mieszkańców.

Marek Powróżek
UMiG

Od wielu lat mieszkańcy Poręby Dębskiej czynili starania o wykonanie oświetlenia ul. Bieszczadzkiej. Tym nieoświetlonym odcinkiem drogi krajowej (Rzeszów - Radom) przechodziło codziennie wielu ludzi, w tym dzieci do szkoły, co stwarzało zagrożenie dla ich życia. Starania te wspierane były przez władze gminy, które za własne środki wykonały dokumentację techniczną.

W tym roku udało się pozyskać do realizacji tego zamiaru Wojewodę Podkarpackiego, który finansuje oświetlenie czy też inwestycje na drogach krajowych. Tak więc można było przystąpić do wykonania tej inwestycji.

W przetargu na realizację najlepszym okazał się Zakład Instalatorstwa i Teletechniki ŁĄCZBUD z Rzeszowa, który zaoferował wykonanie całej inwestycji za kwotę 149 tys. zł.

W jej ramach postawionych zostanie 49 słupów oświetlenio-

wych, na 17 z nich zawisną po dwie lampy. Słupy te będą rozstawione na długości ponad 1,5 km (ul. Bieszczadzka do ul. Niżańskiej).

(oświetlenie leży w pasie drogowym). Wszystkie uzgodnienia zostały poczynione sprawnie, dzięki czemu na koniec grudnia lampy się zaświecą.

JASNO NA BIESZCZADZKIEJ



Prace przy budowie oświetlenia na wiadukcie.

W trakcie realizacji tego zadania nieodzowna była współpraca zarówno z PKP (przejście kabla nad torami LHS) oraz z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych

Jaśniej na Bieszczadzkiej, to bezpieczniej dla pieszych i kierowców.

Wanda Kopec
UMiG

SZKOŁA W JADACHACH MA NOWĄ KOTŁOWNIĘ

We wrześniu tego roku została zakończona kolejna inwestycja, która przyczyni się do poprawy stanu środowiska naturalnego, tj. modernizacja kotłowni lokalnej w Szkole Podstawowej w Jadachach.

Modernizacja polegała na zmianie sposobu opalania kotłowni z węglowego na gazowe. Stary, wyeksploatowany kocioł węglowy został za-



stąpiony przez nowoczesne i bardzo efektywne urządzenia.

Modernizacja została wykonana przez firmę „INWEST” z Mielca na podstawie projektu wykonanego przez Przedsiębiorstwo Instalacyjno –

Budowlane „BCJ” z Tarnobrzega. Kotłownia została zlokalizowana w pomieszczeniu dotychczasowej kotłowni węglowej, po jego wcześniejszym, gruntownym remoncie.

Urządzenia w zmodernizowanej kotłowni zostały zaprojektowane z myślą o ogrzewaniu istniejącego budynku szkoły, a także ogrzewania planowanej do budowy sali gimnastycznej wraz z zapleczem.

W chwili obecnej zainstalowany został żeliwny kocioł gazowy firmy WOLF o mocy 130 kW z pełną automatyką. Kotłownia pracuje bezobsługowo. Wymaga jedynie corocznego przeglądu serwisowego, a o ewentualnych nieprawidłowościach w działaniu urządzeń informują sygnalizatory. Wszystkie urządzenia i instalacje tak przewidziano, że w momencie oddania do użytku sali gimnastycznej wystarczy podłączyć, bez jakichkolwiek przeróbek, drugi kocioł.

Dla zwiększenia efektu ekonomicznego, w całym budynku szkoły, wymieniono okna i drzwi zewnętrzne na wykonane z PCV i o bardzo dobrej izolacji cieplnej, które pozwolą zmniejszyć zużycie gazu. Ponadto stan instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania w budynku zmusił nas do wymiany kilkunastu grzejników, co także poprawi sprawność instalacji grzewczej.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 110 000 zł, z czego 11 200 zł Gmina otrzymała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w formie dotacji.

Andrzej Kołomycew
UMiG

NOWA HALA SPORTOWA

W Nowej Dębie budowana jest hala sportowa dla Zespołu Szkół (Liceum Ogólnokształcące i Liceum Ekonomiczne) oraz Gimnazjum nr 1, której projekt uwzględnia wytyczne programowe Ministerstwa Edukacji Narodowej i Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Inicjatywa budowy

prawidłowe boisko wówczas linia końcowa musiałaby znajdować się na ścianie, pół metra od podłogi). Ta zastępcza sala dostępna była dla poszczególnych klas bardzo rzadko, gdyż w szkole odbywa zajęcia 1200 uczniów.

Przy dotychczasowej liczbie godzin z wychowania fizycz-

nia dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i pozwalałaby wypełnić czas wolny dzieci i młodzieży.

Wymiary areny sali sporto-

funkcję auli szkolnej i służyć do przeprowadzania egzaminów maturalnych.

Obiekt zostanie wyposażony w instalację audiowizualną, co stwo-



Tak będzie wyglądać hala za dwa lata.

objektu zrodziła się w czasie spotkania w styczniu 2000 roku dyrektorki szkoły z władzami powiatu.

O potrzebie budowy hali mówiło się już od lat, gdyż sala gimnastyczna przy Zespole Szkół i Gimnazjum nie ma nawet wymiarów boiska do piłki siatkowej (gdyby wyznaczono

tego uczniowie nie mogą normalnie ćwiczyć, a cóż dopiero mówić o zwiększeniu zajęć do 5 czy 6 godzin tygodniowo. Sale gimnastyczne w naszym mieście są zajęte do późnych godzin nocnych. Nowa sala dałaby możliwość normalnego prowadzenia wychowania fizycznego, a także organizowa-



Trwają prace przy budowie hali.

wej wynoszą 20 x 40 m, co daje powierzchnię 800 m² z widownią dla 186 widzów z możliwością powiększenia o 30%. Wysokość areny sali wynosi 750 cm. Zaplecze sanitarne sali stanowią 4 komplekсы szatniowo - kąpielowe, magazyny na sprzęt sportowy, gabinet dla nauczycieli i trenerów.

Na powierzchni areny sali znajdzie się: pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, pełnowymiarowe boisko do koszykówki, dwa boiska do mini koszykówki, trzy boiska do siatkówki.

Ponadto sala będzie pełnić

rzę możliwości organizowania imprez sportowo - widowiskowych dla mieszkańców.

Planowany cykl realizacji został przyjęty na lata 2001-2003. W roku 2001 zrealizowany zostanie stan zerowy obiektu.

Całkowity koszt przedsięwzięcia został wyszacowany na kwotę **2,5 mln zł**. Finansowanie inwestycji będzie realizowane z budżetu Powiatu Tarnobrzelskiego, Gminy Nowa Dęba, Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Władysław Gurdak
Jerzy Sudol

W ostatnim czasie w nowodębskiej oczyszczalni ścieków pojawiły się trzy pisklęta strusie. Bynajmniej PGKiM nie zamierza dorabiać na hodowli strusiów. W tym przypadku chodzi o aspekty edukacyjne. Otóż przez teren naszej gminy ma przebiegać międzynarodowa ścieżka rowerowa. I właśnie uznano, że położona wśród lasów oczyszczalnia ścieków może być przystankiem na tej trasie. Przystankiem mającym walory edukacyjne. Bo oprócz strusi będzie można zobaczyć staw z rybami, które pływają w wodzie wypływającej po oczyszczeniu z naszej oczyszczalni.

Jeśli chodzi o strusie, to są one jeszcze bardzo rzadkim widokiem w naszym krajobrazie, chociaż już w okolicy pojawiło się kilka hodowli tego ptaka. Strusie należą do rzędu największych ptaków spośród obecnie żyjących i mierzą ponad dwa metry. Chociaż strusie nie potrafią latać, to są szybkimi biegaczami i mogą prześcignąć nawet najszybciej galopującego rumaka. Strusie występują od gór Atlas, aż

PRZYSTANEK: STRUSIE



po południowe krańce Afryki. Dlatego ich widok na naszym terenie musi budzić zainteresowanie. Pożywienie strusia stanowi wszelkiego rodzaju pokarm roślinny znajdujący się w jego otoczeniu. Mogą to być trawy, liście lub owoce. Dla ułatwienia trawienia połykają kamienie i inne twarde przedmioty. Przysłowiowe chowanie głowy w piasek, to wyczuwanie niebezpieczeństwa przez strusia, chociaż najczęściej szuka on wtedy ratunku nie w piasku, a ucieczce. Dodać tu jeszcze można, że strusie jaja osiągają wagę 1,5 kg, a swą objętością odpowiadają dwudziestu czterem jajom kurzym.

Nic więc dziwnego, że szefostwo PGKiM uznało, że strusie mogą być bardzo dobrym promotorem oczyszczalni. No bo jeśli zobaczy się strusie, to nie stoi na przeszkodzie, aby przyjrzeć się procesowi technologicznemu oczyszczania ścieków. A edukacja ekologiczna to nasze zadanie, zwłaszcza wobec młodych ludzi, którzy winni wiedzieć jak dbać o środowisko. (-)

Z ŻYCIA STRAŻAKÓW-POCHOTNIKÓW

Jednym z podstawowych warunków, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania każdej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej jest posiadanie własnej strażnicy do przechowywania sprzętu, służącego do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych oraz organizowania działalności statutowej, polegającej na zwoływaniu szkoleń, zebrań, zbiórek szkoleniowych, itp.

Większość strażnic będących w posiadaniu jednostek OSP eksploatowana jest po kilkadziesiąt lat bez przeprowadzania poważniejszych remontów, w związku z czym ich stan techniczny wymaga bardzo często poważnych nakładów środków finansowych, by mogły one prawidłowo funkcjonować oraz spełniać wymogi zgodne z przeznaczeniem.

Jedną z jednostek działających na terenie miasta i gminy Nowa Dęba jest Ochotnicza Straż Pożarna w Alfredówce, założona około 1915 roku, skupiająca obecnie 37 członków czynnych.

Będący w dyspozycji jednostki budynek strażnicy wybudowany został w latach pięćdziesiątych i praktycznie do roku 2000 nie był w nim prowadzony żaden remont. Sytuacja taka jest wynikiem m.in. braku odpowiedniej wielkości środków finansowych w budżecie gminy, która odpowiedzialna jest zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej za utrzymanie oraz wyposażenie jednostek OSP.

Dzięki bardzo dobrej współpracy Zarządu jednostki OSP w Alfredówce z Radą Sołecką udało się przekonać mieszkańców o konieczności przekazania części środków finansowych będących w dyspozycji sołectwa na przeprowadzenie kapitalnego remontu strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Alfredówce. Podkreślić należy, że jednostka OSP nie dysponowała gotówką, natomiast wszystkie środki finansowe przeznaczane przez sołectwo

na remont strażnicy znajdowały się w budżecie gminy. Uchwałą zebrania wiejskiego



Nowe tynki na remizie w Alfredówce.

w 1999 roku na remont strażnicy przekazano kwotę 7 tys. zł, w roku 2000 zadysponowano kwotą 10 tys. zł, natomiast w tym roku przeznaczono kwotę 9 tys. złotych. Łącznie sołectwo Alfredówka przeznaczyło na rzecz swojej OSP kwotę 26 tys. złotych. Oczywiście suma ta ze względu na bardzo szeroki zakres robót do wykonania nie wystarczyłaby, gdyby nie społeczne zaangażowanie strażaków-ochotników z Alfredówki.

Za przeznaczone pieniądze zakupiono całość stolarki okiennej do budynku, wykonano szpachlowanie oraz malowanie wewnętrzne sali, korytarza oraz pomieszczenia kuchennego, zamontowano instalację gazową centralnego ogrzewania łącznie z garażem, zakupiono oraz ułożono płytki posadzkowe w pomieszczeniu kuchennym oraz korytarzu, wykonano elewację zewnętrzną całego budynku. Tak szeroki zakres prac możliwy był do wykonania, dzięki uporowi oraz społecznemu zaangażowaniu grupy strażaków-ochotników, którzy nie otrzymując za wykonaną pracę nawet symbolicznej złotówki, przepracowali od kilkudziesięciu do kilkuset godzin, wykonując prace fizyczne o wartości ponad 17 tysięcy złotych.

Do najważniejszych społecznie wykonanych prac zaliczyć należy: demontaż okien

gotowanie do tynkowania (pow. 200 m²), załadunek, przewóz oraz rozładunek piasku do wykonania tynków zewnętrznych, wykonanie oraz obsadzenie regału na sprzęty techniczne oraz umundurowanie ochronne, niwelacja terenu wokół strażnicy, wykonanie obudowy klatki schodowej wewnętrznej, ułożenie płyty odbojowej wokół budynku strażnicy.

Do wykonania w roku przyszłym pozostało malowanie elewacji zewnętrznej strażnicy oraz położenie tynków zewnętrznych na budynku gospodarczym.

Do tych, którzy wnieśli największy wkład pracy społecznej w realizację wymienionych zadań zaliczyć należy: **Józefa Tomczyka** – prezesa OSP, **Zbigniewa Ordona** – naczelnika OSP oraz strażaków: **Robertą Tlustego, Jana Urbaniaka, Jana Serafina, Jerzego Konefała, Stanisława Furtaka, Tadeusza Burasa.**

Jedną z cech charakteryzujących każdego strażaka – ochotnika jest jego bezinteresowna praca społeczna na rzecz środowiska. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Alfredówce dali przykład prawdziwego społecznego zaangażowania, którym poszczycić się mogą jedynie nieliczni.

J.K.



SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWA
PRZY „DEZAMET” S.A.
w NOWEJ DĘBIE

- **Najtańsze kredyty** w Gminie Nowa Dęba
- **6-miesięczny kredyt już za 5,0% !!!**
- **Atrakcyjne lokaty** od 12,0% do 16,7%

Krótki czas załatwiania formalności !!!

Profesjonalna obsługa!!!

Korzystne warunki świadczonych usług !!!

Wszelkich informacji udziela:

Biurowisko SKOK, (w godz. 7.00 – 14.45)

Budynek Dyrekcji „Dezamet” S.A.

ul. Szypowskiego 1, tel. 848-12-18

GMINNE MELIORACJE

W październiku 2001 roku zakończono prace przy konserwacji na odcinku 400 mb rowu melioracyjnego „Przyrwa” w Jadachach - „Kozielec”

Inwestycja ta była w całości finansowana z gminnego budżetu. Koszt inwestycji zamknął się kwotą blisko 6 tys. zł. Wykonawcą robót był Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Tarnobrzegu. W ramach tej inwestycji rów został gruntownie odnowiony, zaś w części umocniony faszyną. Zadowoleni z wykonania tej inwestycji są mieszkańcy „Kozielca”, którzy na wykonanie tego odcinka rowu czekali od lat. Dotąd bowiem po większych opadach deszczu woda podtapiała ich zabudowania gospodarskie. W trakcie prowadzonych prac współpracowano z Rejonem Dróg Krajowych w Rzeszowie, który wykonał remont przepustu pod drogą krajową w miejscu przepływu rowu melioracyjnego

„Przyrwa”.

Dzięki staraniom gminy Nowa Dęba została przeprowadzona również konserwacja potoku Koniecpółka (na terenie gminy Baranów Sandomierski). Na mocy



„Przyrwa”.

zawartego porozumienia z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych w Tarnobrzegu nasza gmina pokryła koszt konserwacji w wysokości 1/3 poniesionych na-

kładów, tj. 6,5 tys. zł. Prace konserwacyjne były konieczne, albowiem utrudniony przepływ wody tym rowem melioracyjnym był przyczyną częstych podtopień pól uprawnych w sołectwie Rozalin oraz sołectwie Kaczaki w gminie Baranów Sandomierski. Dodać przy tym trzeba, że rowem



„Koniecpółka”.

tym przepływa woda odprowadzana po oczyszczeniu ścieków z nowodębskiej oczyszczalni (3500 m³/dobę).

Z budżetu Gminy sfinanso-

wano także prace melioracyjne w miejscowościach :

- osiedle Poręby Dębskie: konserwacja 250 mb rowów melioracyjnych oraz budowa jednego przepustu;

- sołectwo Cygany: remont przepustu pod drogą gminną;

- sołectwo Chmielów: budowa przepustu pod drogą gminną.

Ze środków Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Tarnobrzegu na terenie naszej gminy wykonano prace melioracyjne na łączną kwotę 13,8 tys. zł, w tym: w sołectwie Chmielów - konserwacja sprzętem mechanicznym 1760 mb rowów melioracyjnych oraz budowa dwóch przepustów; w sołectwie Alfredówka - konserwacja sprzętem mechanicznym 1810 mb rowów melioracyjnych; w sołectwie Rozalin - ręczna konserwacja 1610 mb rowów melioracyjnych.

Łączna wartość wykonanych prac melioracyjnych w 2001 roku wyniosła kwotę ponad 30 tys. zł.

Kazimierz Wit
UMiG

DROGI ZMODERNIZOWANE

Do dużego zakresu prac wykonanych w tym roku na drogach gminnych, o których informowaliśmy w poprzednich numerach NS, dołączyć należy drogę „Koniec” w



„Koniec” w trakcie ...

Chmielowie. Droga, która już od wielu lat była bardzo zniszczona, wymagała gruntownej naprawy. Liczba korzystających z tej drogi również kwalifikowała ją do przeprowadzenia modernizacji.

Zarząd Miasta i Gminy zdecydował się na prace polegające na wykonaniu na istniejącej podbudowie dwuwarstwowej nawierzchni asfaltowej na odcinku o długości 1250 m. Droga zyska również pobocza utwardzone z tłuczni kamiennego, zaś odwodnienie z nawierzchni nastąpi

poprzez nadanie odpowiednich spadków podłużnych i poprzecznych. Roboty towarzyszące przewidują budowę przepustów z rur betonowych, przykrytych dodatkowo na wjazdach do posesji blachą ryflowaną. Wszystkie wymienione prace mają być zakończone na 31 grudnia b.r. Ich wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Ro-



...i po modernizacji.



Droga w „Piaski” w Cyganach.

bót Drogowych ze Stalowej Woli. Wartość wszystkich prac wyceniono na 450 tys. zł.

Realizacja tych zamierzeń to nie tylko dogodne poruszanie się mieszkańców ponad 60 domów, leżących przy tej drodze, ale również wygodny dojazd do pól.

Dodać przy tym należy, że zmodernizowaliśmy kolejną drogę w Cyganach, prowadzącą od szkoły w kierunku Jadachów („Piaski”). Droga zyskała nawierzchnię asfaltową wykonaną w technologii nakrapiania powierzchniowego. I w tym przypadku właściciele kilkudziesięciu domostw nie muszą już poruszać się po dziurawej drodze, a rolnicy wygodnie mogą dojechać do gruntów.

Marek Czerwiec
UMiG

SAMOCHODY DLA PGKIM

8 listopada br. odbyło się uroczyste przekazanie na rzecz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej w Nowej Dębie dwóch specjalistycznych pojazdów do obsługi gospodarki odpadami.

Pierwszym z przekazanych pojazdów był samochód - śmieciarka. Przedsiębiorstwo otrzymało śmieciarkę wyprodukowaną przez krajowego wytwórcę na licencji włoskiej firmy Calebrese (potenta na rynku światowym). Całość została zabudowana na podwoziu samochodu Jelcz.

O wyborze tego typu śmieciarki zdecydowała niska cena, duży stopień zgniotu śmieci (zmniejszenie objętości 6 razy) oraz największa ładowność ze wszystkich oferowanych śmieciarek. Istotne znaczenie miał również fakt, że dostawcą pojazdu jest firma o uznanej od lat renomie na rynku sprzętu komunalnego. Dodać należy, że wybrany dostawca zaproponował najdłuższy okres gwarancji, dłuższy niż proponowały firmy zagraniczne startujące w przetargu.

Ten pojazd ma jeszcze jedną niebagatelną zaletę, a mianowicie został zakupiony

ze środków (dotacji) Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Powiatu Tarnobrzskiego. Wysokość przyznanej PGKiM dotacji (równa cenie śmieciarki) wynosi 328 180 zł. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu starostów **Zbigniewa Rękasa** i **Jerzego Sudola**, a także członka Zarządu Powiatu **Tomasza Zimnickiego**.



Śmieciarka...

Drugim pojazdem, o który PGKiM wzbogaciło swój park maszynowy jest zakupiony przez UMiG samochód STAR-MAN z zabudowanym dźwigiem typu HDS i urządzeniem hakowym do rozładunku i zdejmowania skrzyni ładunkowej.

Pojazd ten będzie nam służył przede wszystkim do obsługi gospodarki odpadami na Oczyszczalni Ścieków. Wyposażenie samochodu w dźwig (max udźwig 2 tony; max wysięg ramienia 4,5 m), urządzenie hakowe i kilka skrzyń ładunkowych, pozwoli również na wykorzystanie pojazdu do innych celów. Zabudowany na samochodzie dźwig typu HDS może służyć nie tylko do rozładunku pojemników typu „sloo”, ale również dobrze można nim załadowywać i rozłado-

wywać palety z kostką brukową, cegłą, pustakami i inne materiały przestrzenne o wadze do 2 ton.

Dźwig ten, po dobrojeniu go w łyzkę koparki (zakupioną przez Przedsiębiorstwo), może dodatkowo pełnić również funkcję koparki do załadunku materiałów sypkich. Wyposażenie pojazdu w urządzenie hakowe (o udźwigu 6 ton) pozwala również wykorzystywać go jako samochód - wywrotkę. Dodatkowo urządzenie hakowe pozwoli na całkowite zdjęcie z podwozia skrzyni ładunkowej.

Pojazd ten, podobnie jak i samochód - śmieciarka, ma również tę „zaletę”, że na jego zakup Polsko-Szwajcarska Komisja Środków Złotowych przyznała dotację w



...i samochód z dźwigiem.

wysokości 72% wartości pojazdu. Samochód zaś kupiono za cenę 203 000 zł. Realizacja tego projektu była możliwa dzięki dużemu zaangażowaniu Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

Tadeusz Plaskota
PGKiM

Od dnia 17 października 2001 roku obowiązują nowe przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Najważniejsze zmiany to likwidacja kolegiów ds. wykroczeń, których zadania przejął Sąd Rejonowy, a także zmiana dotycząca postępowania mandatowego.

W sprawach o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy. Apelacje i zażalenia w sprawach o wykroczenia rozpatrywane są w sądzie okręgowym.

W prawie wykroczeń obowiązują następujące rodzaje postępowań:

1. Postępowanie zwyczajne, którego podstawę stanowi wniosek o ukaranie złożony przez organy uprawnione (np. policję, straż miejską) lub przez pokrzywdzonego.

2. Postępowanie przyspieszone, stosuje się dla osób nie mających stałego miejsca zamieszkania lub miejsca stałego pobytu, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że rozpoznanie sprawy w

postępowaniu zwyczajnym będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione.

3. Postępowanie nakazowe, może nastąpić wyłącznie na podstawie wniosku o ukaranie złożonego przez oskarżyciela publicznego, sporządzonego w wyniku ustaleń popartych wiarygodnymi

dowodami, jeżeli z dowodów tych wynika, że obwiniony nie kwestionuje popełnienia zarzucanego mu czynu, a okoliczności tego czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości.

4. Postępowanie mandatowe, w postępowaniu tym funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny, może ją nałożyć jedynie gdy: 1) schwytano sprawcę na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia; 2) stwierdzono popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobec-

ność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy czynu, w tym także w razie potrzeby przeprowadzenia czynności wyjaśniających podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nie dłużej jednak niż od-

można nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego: wydawanego ukaranemu po uiszczeniu grzywny bezpośrednio funkcjonariuszowi, który ją nałożył (tzw. **mandat gotówkowy**); **kredytowanego**, wydawanego ukaranemu za potwierdzeniem odbioru; **mandatu zaocznego**.

Mandatem karnym gotówkowym może być ukarana jedynie osoba czasowo przebywająca na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mandat staje się prawomocny z chwilą uiszczenia grzywny funkcjonariuszowi w przypadku mandatów gotówkowych lub z chwilą pokwitowania w przypadku mandatów kredytowanych.

Prawomocny mandat karny może być uchylony jedynie przez Sąd właściwy do rozpoznania sprawy i to tylko w przypadku, jeżeli grzywnę nałożono za czyn nie będący czynem zabronionym jako wykroczenie.

Adam Szurgociński,
komendant Straży Miejskiej

NOWE PRAWO WYKROCZEŃ

powiednio trzy i czternaście dni od daty ujawnienia czynu.

Funkcjonariusz nakładający grzywnę obowiązany jest określić jej wysokość, wykroczenie zarzucane sprawcy oraz poinformować sprawcę o skutkach takiej odmowy.

Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego, wówczas funkcjonariusz występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie.

W postępowaniu mandatowym

**Uchwała nr XLIII/325/2001
Rady Miejskiej w Nowej Dębie
z dnia 5 grudnia 2001r.**

w sprawie **ustalenia opłat za wodę i ścieki na terenie Miasta i Gminy Nowa Dęba.**

Na podstawie art.4 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996r. o gospodarce komunalnej (Dz.U.Nr 9, poz.43 z 1997r. z późn. zm.) oraz art.7 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U.Nr 13, poz.74 z 1996r. z późn.zm.)

**Rada Miejska w Nowej Dębie
uchwala, co następuje:**

§ 1

1. Ustala się opłatę za 1 m³ dostarczonej wody w wysokości **2,46 zł + VAT**.
2. Ustala się miesięczną opłatę stałą w wysokości :
 - a) **2,20 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 15,
 - b) **2,50 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 20,
 - c) **3,80 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 25,
 - d) **9,20 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 30,
 - e) **13,00 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 40,
 - f) **15,00 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 50,
 - g) **20,00 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 65,
 - h) **25,00 zł + VAT** dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem Ø 80.

§ 2

Ustala się opłatę za 1 m³ ścieków w wysokości **2,20 zł + VAT**.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, zaś nadzór nad jej wykonaniem sprawuje Komisja Budżetowa Rady Miejskiej.

§ 4

Traci moc Uchwała Nr XXX/221/2000 Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 27 listopada 2000r. w sprawie ustalenia opłat za wodę i ścieki na terenie Miasta i Gminy Nowa Dęba.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002r. i podlega podaniu do wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

PRZEW. RADY MIEJSKIEJ
Tadeusz Gęgotek

**Uchwała Nr XLII/318/2001
Rady Miejskiej w Nowej Dębie
z dnia 15 listopada 2001 roku**

w sprawie: **stawek podatku od posiadania psów na obszarze miasta i gminy Nowa Dęba od 2002 roku.**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.8, art.40 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) w związku z art.14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami)

**Rada Miejska w Nowej Dębie
uchwala:**

§ 1

1. Ustala się roczną stawkę podatku od posiadania psów w wysokości **33,-zł** od jednego psa.
2. Ustala się dla emerytów i rencistów prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe nie objętych zwolnieniem ustawowym, stawkę podatku od posiadania psów w wysokości **13,-zł** od jednego psa
3. Niezależnie od zwolnień ustawowych - ustala się podatek od posiadania psów dla osób zamieszkujących w domach jednorodzinnych na obszarze administracyjnym miasta w wysokości **16,-zł** od jednego psa.

§ 2

1. Podatek płatny jest bez wezwania do 30 czerwca roku podatkowego.
2. Podatek pobiera się w połowie stawki określonej w § 1, jeżeli osoba weszła w posiadanie psa po dniu 30 czerwca roku podatkowego.
3. Podatek od psów pobierany jest w kasie Urzędu Miasta i Gminy.

§ 3

Niezależnie od zwolnień ustawowych - zwalnia się z podatku od posiadania psów – do dwóch psów, osoby zamieszkujące w domach jednorodzinnych na terenie gminy, poza obszarem administracyjnym miasta.

§ 4

1. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba
2. Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji Budżetowej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego i ma zastosowanie do podatku należnego od 2002 roku.

PRZEW. RADY MIEJSKIEJ
Tadeusz Gęgotek

**Uchwała Nr XLII/319/2001
Rady Miejskiej w Nowej Dębie
z dnia 15 listopada 2001 roku**

w sprawie: **określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych od 2002 r.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt.8, art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. Nr 13, poz. 74, z późn. zm.) oraz art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31, z późn. zm.) w związku z art. 12 ust.3 ustawy z dnia 8 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych, ustawy - Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, ustawy - Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych - w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 122, poz.1315)

**Rada Miejska w Nowej Dębie
uchwala, co następuje:**

§ 1

Określa się następującą wysokość stawek podatku od środków transportowych od 2002 roku:

1. od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu
 - 1) od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **600zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku nie spełniający normy EURO 1 **550zł**
 - c) wyprodukowanych po 1975 roku spełniający normy EURO 1 **500zł**
 - 2) powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.000zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku nie spełniający normy EURO 1 **900zł**
 - c) wyprodukowanych po 1975 roku spełniający normy EURO 1 **800zł**
 - 3) powyżej 9 ton a poniżej 12 ton:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.200zł**
 - b) wyprodukowanych po roku 1975 nie spełniający normy EURO 1 **1.100zł**
 - c) wyprodukowanych po roku 1975 spełniający normy EURO 1 **1.000zł**
2. od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu równej lub wyższej niż 12 ton a poniżej 32 ton, niezależnie od liczby osi lub rodzaju zawieszenia 2.200zł
3. od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczal-

- nej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony a poniżej 12 ton:
- 1) ze względu na nacisk na siedło ciągnika do 8 ton włącznie:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.000zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku nie spełniający normy EURO 1 **900zł**
 - c) wyprodukowanych po 1975 roku spełniający normy EURO 1 **800zł**
 - 2) ze względu na nacisk na siedło ciągnika powyżej 8 ton:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.200zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku nie spełniający normy EURO 1 **1.100zł**
 - c) wyprodukowanych po 1975 roku spełniający normy EURO 1 **1.000zł**
 4. od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów, niezależnie od liczby osi lub rodzaju zawieszenia
 - 1) równej lub wyższej niż 12 ton do 36 ton włącznie **1.700zł**
 - 2) powyżej 36 ton a poniżej 44 ton **2.250zł**

5. od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego,
 - 1) od 7 ton do 10 ton włącznie:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **800zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku **700zł**
 - 2) powyżej 10 ton a poniżej 12 ton:
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.000zł**
 - b) wyprodukowanych po 1975 roku **900zł**
6. od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą, niezależnie od liczby osi lub rodzaju zawieszenia, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego
 - 1) równą lub wyższą niż 12 ton do 36 ton włącznie **1.200zł**
 - 2) powyżej 36 ton a poniżej 44 ton **1.500zł**
7. od autobusów, w zależności od liczby miejsc do siedzenia
 - 1) mniejszej niż 30 miejsc

- a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **800zł**
- b) wyprodukowanych po roku 1975 nie spełniający normy EURO 1 **700zł**
- c) wyprodukowanych po roku 1975 spełniający normy EURO 1 **600zł**
- 2) równej lub wyższej niż 30 miejsc
 - a) wyprodukowanych do roku 1975 włącznie **1.200zł**
 - b) wyprodukowanych po roku 1975 nie spełniający normy EURO 1 **1.100zł**
 - c) wyprodukowanych po roku 1975 spełniający normy EURO 1 **1.000zł**

§ 2

1. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba.
2. Nadzór nad wykonaniem powierza Komisji Budżetowej.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego i ma zastosowanie do podatku należnego od 2002 roku.

PRZEW. RADY MIEJSKIEJ
Tadeusz Gęgotek

**Uchwała Nr XLII/317/2001
Rady Miejskiej w Nowej Dębie
z dnia 15 listopada 2001 roku**

w sprawie: **określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz ustalenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso od 2002 roku.**

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 8, art. 40 ust.2. ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz.74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) w związku z art. 5 ust.1, art.7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz.31 z późniejszymi zmianami) art. 6b ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (Dz. U. Nr 94 poz. 31 z późniejszymi zmianami), art.66 ust.5 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz. U. Nr 101 poz. 444 z późniejszymi zmianami), oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1999 roku w sprawie łącznego zobowiązania pieniężnego (Dz. U. Nr 105 poz. 1200)

**Rada Miejska w Nowej Dębie
uchwała, co następuje:**

§ 1

Określa wysokość stawek podatku od nieruchomości od 2002 roku:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m powierzchni użytkowej **0,43-zł**
2. Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków

lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m² powierzchni użytkowej **14,75-zł**

3. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m² powierzchni użytkowej **7,84-zł**
4. Od pozostałych budynków lub ich części od 1 m² powierzchni użytkowej **3,15-zł**
5. Od budowli **2%** ich wartości
6. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi, od 1m² powierzchni **0,54-zł**
7. Od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, w rozumieniu przepisów ustawy z 15 listopada 1984r (tekst jednolity Dz. U. Nr 94 z 1993r poz.431 z późniejszymi zmianami) o podatku rolnym wykorzystywanych na cele rolnicze, od 1 m² powierzchni **0,03-zł**
8. Od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni **3,28-zł**
9. Od gruntów pozostałych od 1m² powierzchni **0,06-zł**

§ 2

1. Zarządza się pobór podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz objętych łącznym zobowiązaniem pieniężnym w drodze inkasa.

2. Inkasentami są osoby określone w § 3 niniejszej uchwały, z którymi zawarta zostanie umowa o pobór inkasa.
3. Ustala się wynagrodzenie za inkaso w wysokości 1% zebranych przez inkasentów wpływów podatkowych.

§ 3

Inkasentami w poszczególnych osiedlach i sołectwach są:

1. Os. Dęba - Pałeczka Ewa
2. Os. Poręby Dębskie - Skimina Elżbieta
3. Soł. Alfredówka - Wołosz Kazimierz
4. Sołectwo Chmielów - Kotulski Jan
5. Soł. Cygany - Kozdęba Mieczysław
6. Sołectwo Jadachy - Zych Zbigniew
7. Sołectwo Rozalin - Stróż Kazimierz
8. Soł. Tarnowska Wola - Sadecki Józef

§ 4

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, zaś nadzór Komisji Budżetowej.

§ 5

Traci moc Uchwała Nr XXXIII/249/2001 z dnia 26 lutego 2001 roku w sprawie ustalenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego i ma zastosowanie do podatku należnego od 2002 roku.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Tadeusz Gęgotek

Uchwała nr 272/2001
Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba
z dnia 7 grudnia 2001 r.

**w sprawie ustalenia stawek czynszu za
dzierżawę gruntów na terenie miasta i
gminy Nowa Dęba.**

Działając na podstawie art. 30 ust.2 pkt. 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym /jednolity tekst Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.)

**Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba
uchwała, co następuje :**

§ 1

Ustala się z dniem 1 stycznia 2002 roku wysokość stawek czynszu za dzierżawę gruntów na terenie miasta i gminy przeznaczonych pod:

1. garaże - rocznie **3,00 zł + VAT** za 1 m²
2. pawilony handlowe
- miesięcznie **2,15 zł + VAT** za 1 m² terenu zabudowanego
- miesięcznie **0,75 zł + VAT** za 1 m² terenu niezabudowanego
3. komunalne ogródki działkowe
- rocznie **0,16 zł za 1 m²**
4. ustawienie cyrku
- **130 zł + VAT** z 1 dzień pobytu,
5. obiekty rozrywkowe
- **11 zł + VAT** za 1 dzień pobytu od 1 punktu,
6. tereny składowe
- miesięcznie **0,35 zł + VAT** za 1 m²
7. inne
- miesięcznie **0,55 zł + VAT**
8. reklamy
- miesięcznie **21 zł + VAT** za 1 m² powierzchni reklamy

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się inspektorowi ds. gospodarki nieruchomościami.

§ 3

Traci moc uchwała nr 120/2000 z dnia 22 grudnia 2000 r.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku.

PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU MIASTA I GMINY
Wacław Wróbel

NOWE PODATKI, NOWE OPŁATY

Na dwóch ostatnich sesjach (15 listopada, 5 grudnia), jak co roku, radni musieli zmierzyć się z tą trudną materią, jaką jest ustalenie stawek podatku od nieruchomości, od środków transportowych, podatku od posiadania psów oraz opłaty za wodę i ścieki, jakie będziemy płacić w 2002 r.

Propozycje złożone przez Zarząd Miasta i Gminy musiały godzić możliwości mieszkańców i podmiotów gospodarczych w płaceniu tych należności, jak również oczekiwania budżetu na środki z tych pozycji, które stanowią w nich znaczący element. Zaplanowano wzrost tych dochodów o 6,1 % w stosunku do stawek tegorocznych. I tak na przykład za 1 m² powierzchni mieszkania zapłacimy 0,43 zł – w 2001 roku: 0,40 zł; za 1 m² powierzchni zajętej pod działalność gospodarczą – 14,75 zł – w 2001 r.: 13,90 zł.

Zupełnie inny kształt niż poprzednio przybrała uchwała w sprawie podatku od środków transportowych (od 3,5 t). W związku z dostosowaniem naszego prawa do wymogów unijnych radni musieli dokonać podziału pojazdów na poszczególne kategorie pod względem tonażu, nacisku na siedło ciągnika, jak również ze względu na wpływ pojazdu na środowisko oraz ... na jego wiek. Rada z tym problemem się uporała, teraz będą musieli się do niego dostosować posiadacze pojazdów, których na terenie gminy nie jest dużo (ok. 100 pojazdów podlegających temu podatkowi). Nie zmieniona została wysokość podatku od posiadania psów.

Bardzo długa dyskusja odbyła się przy okazji uchwalania wysokości opłat za wodę i ścieki. I to nie chodziło tyle o wzrost, bo

ten nie był wysoki (przy wodzie – 4,6%, przy ściekach – 10%). Chodziło głównie o wzrost opłat pośrednich, na które przedsiębiorstwa dostarczające wodę nie mają wpływu (opłata na rzecz środowiska, podatki, wzrost cen energii, amortyzacja). Szefowie PGKiM wykazywali przy tym, że taka wysokość opłat spowoduje stratę w firmie na tym rodzaju działalności.

Dużo dyskutowano nad stanem sieci wodociągowej w Chmielowie i Cyganach. Jakość tej sieci powoduje tak znaczne ubytki wody, że ten stan może zmienić jedynie budowa nowego wodociągu. Tego jednak gmina nie jest w stanie zrealizować w najbliższym czasie. Dlatego ogranicza się do wymiany przyłączy i najbardziej podziurawionych odcinków.

Bardzo ważnym punktem ostatniej sesji była konwersja wierzytelności DEZAMETU wobec Gminy na udziały w nieruchomościach i spółkach. Rada Miejska wyraziła zgodę na przejęcie przez Gminę 480 udziałów w spółce UNIDEZ (48%), 33 udziały w Zakładzie Produkcji Wody (10,5%), prawie 2 ha nieruchomości przy ul. Wczasowej i 3 mieszkania w budynku przy ul. Kościuszki 106. Resztę wierzytelności miał umorzyć Burmistrz Miasta i Gminy, jako organ podatkowy.

Jak powiedział **Stanisław Wójcik**, prezes Zarządu, ta bardzo ważna dla DEZAMETU decyzja przyczyni się do poprawy sytuacji firmy, która od jakiegoś czasu stabilizuje się. Obiecał również, że w przyszłym roku z DEZAMETU będą wreszcie płynąć podatki do gminnej kasy. NS

PRZYMIARKI DO BUDŻETU

Zgodnie z ustawą oraz przyjętą przez Radę Miejską procedurą uchwalania budżetu, Zarząd Miasta i Gminy przygotował na 15 listopada projekt budżetu na 2002 rok.

Projekt ten przewiduje dochody w wysokości **20.762.086 zł** oraz wydatki w wysokości **21.139.486 zł**.

Przypadająca do spłaty w roku 2002 kwota z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów wynosi **790.000 zł**. Tak więc do zbilansowania budżetu brakuje **1.167.400 zł** i wobec powyższego do takich kwoty proponuje się zaciągnięcie kredytu.

W budżecie przewidziano sumę **1.562.000 zł** na zadania inwestycyjne. Pomimo braku środków, inwestycje na taką kwotę znalazły się w projekcie budżetu,

ponieważ w bieżącym roku oraz w latach poprzednich zostały zawarte umowy na te prace, które obligują nas do ich realizacji.

Nadmieniam przy tym, że zadania bieżące, w związku z taką sytuacją finansową, zostały mocno okrojone. Spodziewać się także musimy decyzji Ministerstwa Finansów o zmniejszeniu przewidywanych środków na subwencje i dotacje, co wpłynie na zmniejszenie dochodów.

Z tych przedstawionych kilku liczb i informacji wyłania się obraz budżetu – obraz mało optymistyczny. Należy mieć nadzieję, że w trakcie roku uda się pozyskać inne środki, które pozwolą zrekomensować niedobór własnych.

Przedstawiłem tu w bardzo uproszczonej postaci projekt przyszłorocznego budżetu. Po przyjęciu go przez Radę Miejską przedstawimy naszym mieszkańcom bardziej szczegółową informację o dochodach i wydatkach gminnego budżetu w 2002 roku.

Wacław Wróbel, burmistrz

Wtrakcie XL sesji (27 września) burmistrz **Wacław Wróbel** omówił realizację uchwały Rady Miejskiej o przystąpieniu do budowy wspólnie z Powiatem Tarnobrzeskim sali gimnastycznej przy Zespole Szkół i Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębie. Wobec trudnej sytuacji finansowej gminy, zaproponował władzom powiatu zmniejszenie udziału finansowego nowodębskiego samorządu, również kosztem zmniejszenia udziału we własności tego obiektu. Ta propozycja została zaakceptowana przez Powiat Tarnobrzeski.

Następnie radni przyjęli uchwały wynikające z porządku obrad. Najpierw zwolnili **Leszka Mirowskiego** z funkcji członka Zarządu Miasta i Gminy. Jego rezygnacja z tej funkcji wynikała z objęcia stanowiska p.o. kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowej Dębie.

Dokonane zostały również zmiany w budżecie, z których najważniejszą było zabezpieczenie kwoty 60 tys. zł w tym roku na budowę wspomnianej wyżej sali gimnastycznej.

Nieco więcej czasu zabralo radnym podjęcie uchwały o zaciągnięciu kredytu komercyjnego

SESJA INTERPELACJI

na bieżące funkcjonowanie placówek oświatowych (600 tys. zł). Obecna sieć szkolna nie premiuje naszej gminy w otrzymywaniu potrzebnej subwencji oświatowej, lecz zmusza do

Radni ustalili również liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% (z wyłączeniem piwa). Sklepów z tym alkoholem będzie mogło być 40 (do tej pory

Nieco więcej czasu zajęło radnym zgłaszanie wniosków, zapytań i interpelacji. Jednym z ciekawszych tematów, który poruszył całą radę, była sprawa dworku „Belweder” i parku go okalającego w Chmielowie. Ten zabytkowy zespół parkowo-dworski został kilka lat temu przekazany na wniosek mieszkańców Chmielowa Polskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Koło w Tarnobrzegu. Niestety, nie doszło do realizacji zamierzeń Koła, które miało odnowić dworek i zagospodarować park. Dziś teren ten popadł w jeszcze większą ruinę i na pewno nie stanowi ozdoby Chmielowa. Radni z Chmielowa prosili burmistrza o zorganizowanie spotkania z szefową Koła, aby porozmawiać o przyszłości tej nieruchomości. W tym miejscu inni radni przypomnieli, że ta budowla miała już prywatnego nabywcę, ale tylko niechętna mu postawa mieszkańców Chmielowa i obietnice Stowarzyszenia spowodowały, że dziś jest jak jest. **NS**



„Belweder” lepiej prezentuje się na zdjęciach niż w rzeczywistości.

wykładania własnych środków na oświatę (ok. 45% wysokości subwencji – 3 mln zł). A ponieważ tych środków własnych brakuje trzeba posiłkować się kredytami. Burmistrz zastrzegł, że kredyt zostanie podjęty w sytuacji, gdy kasa będzie zupełnie pusta.

28), zaś barów i restauracji 25 (było 17).

Rozwiązana została Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dlatego, że po zmianie przepisów prawnych będzie ją od tej pory powoływał Zarząd Miasta i Gminy.

SESJA POD ZNAKIEM STRATEGII

W programie sesji 29 października znalazła się informacja o realizacji strategii rozwoju gospodarczego gminy. Strategia ta została przyjęta w połowie ubiegłego roku. Po roku jej funkcjonowania rada dokonała oceny jej realizacji. Informację powyższą przedstawił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Paweł Buś**. Poinformował on zarówno o stanie tych programów, które zostały wdrożone do realizacji (np. Działalność proekologiczna), jak też i o tych, które praktycznie nie zostały zapoczątkowane (m.in. bardziej aktywna działalność gminy w sferze promocji gospodarczej terenu).

W dyskusji padły słowa o małym zaangażowaniu władz gminy w realizację strategii, jak też o możliwościach jej realiza-

cji ograniczonych przez wielkość środków. Nie mniej radni zobowiązali Zarząd do większego zaangażowania w realizację programów, które rok temu uznane zostały za warte zauważenia i wdrożenia.

Rada dokonała również zmian w Statucie Miasta i Gminy. Zmiana dotyczyła ograniczenia składu Zarządu Miasta i Gminy z 7 do 6 członków. Propozycja została złożona przez burmistrza **Wacława Wróbla**. Wzięła się stąd, iż po złożeniu rezygnacji z prac w Zarządzie przez **Leszka Mirowskiego**, uznał on, że na kilka miesięcy prac Zarządu w obecnym składzie nie ma potrzeby dokonywania zmian.

Radni mocą uchwały udzielił Leszkowi Mirowskiemu, kierownikowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych w zakresie zadań własnych i zleconych, co było dopełnieniem formalności związanych z powołaniem go na to stanowisko.

Dokonano również zmian związanych ze stanem budżetu gminy w tym roku. Szczególne zaniepokojenie radnych wywołała informacja skarbnika gminy **Alicji Furgal**, że dotacja na wypłatę dodatków mieszkaniowych na IV kwartał z budżetu wojewody wyniosła 147 tys. zł, a zapotrzebowanie na środki wojewódzkie wynosi ok. 330 tys. zł. Odpowiedzialność za te braki spadnie na budżet gminy. Małym pocieszeniem w tym momencie był fakt, że zwiększone zostały wydatki na wyżywienie uczniów w szkołach (o 42 tys. zł). Spowodowało to

wzrost liczby korzystających ze szkolnych stołówek o ok. 260 uczniów (do tej pory korzystali ok. 400). Świadczenie to będzie obowiązywało jednak do końca roku i wypada mieć nadzieję, że obietnice nowego rządu zostaną spełnione i przedłużą tę pomoc o kolejny rok.

W części dotyczącej wolnych wniosków głos zabrali szefowie firm **DEZAL**, **DEZAL PLUS** i **SILUMIN** – **Kazimierz Kos** i **Bogusław Rzeszut**. Zwrócili się oni z prośbą do samorządu o umorzenie ich należności wobec gminy, które obecnie sięgnęło kilkuset tysięcy zł. Da to szansę tym firmom, które zaczynają obecnie chwytać płynność finansową taką, że w kolejnym roku ich sytuacja znacznie się poprawi i na bieżąco będą realizować zobowiązania wobec gminy. Rada uznała, że uzasadnione podjęcie takich decyzji przez burmistrza i udzieliła mu poparcia dla takich działań. **NS**

Tradycje bożonarodzeniowe

Czas Adwentu i Świąt Bożego narodzenia to okres, w którym szczególnie pamiętamy o tradycji i zwyczajach. W wielu rodzinach w naszej Ojczyźnie z roku na rok podtrzymuje się zwyczaje naszych przodków. Może nieraz nawet nie znamy ich pochodzenia i czasu powstania, ale je szanujemy i podtrzymujemy. Warto więc nawiązując do tego, przypomnieć symbolikę niektórych z nich.

RORATY I ŚWIECA RORATNIA

Słowo „roraty” pochodzi od pierwszego słowa adwentowego hymnu modlitwy „Rorate coeli” - tj. „Zróście niebios”. Tekst tej pieśni nawiązuje do fragmentu z księgi proroka Izajasza (zob. 45,8). Ponadto Msza św. roratnia ku czci Matki Bożej jest odprawiana codziennie, kiedyś wcześniej rano jeszcze przed wschodem słońca, a obecnie częściej wieczorem, ze względów praktycznych, aby w niej mogła uczestniczyć jak największa liczba osób, w białym kolorze, z hymnem „Chwała na wysokości Bogu”.

Ten zwyczaj przyjął się w naszej Ojczyźnie w XIII wieku,

m.in. dzięki Św. Kindze. Biorąc udział w roratach przyjmujemy postawę czuwania i wyczekiwania w łączności z Matką Bożą na narodzenie się Chrystusa.

WIENIEC ADWENTOWY

Zwyczaj wyplatania wieńców adwentowych ma swoje korzenie w Niemczech. Sporządza się z gałązek iglastych drzew, a więc ze świerka, jodły lub sosny. Osadzone w nim 4 świece są zapalone w kolejne niedziele Adwentu. Ilość zapalonych świec uświadamia zbliżanie się Świąt Bożego Narodzenia, a także przypomina o naszej gotowości na przyjście Chrystusa.

ŻŁOBEK

Żłobek z figurką Dzieciątka Jezus lub małą szopkę ustawia się zwykle pod choinką. W wielu rodzinach, zwłaszcza w tych gdzie są małe dzieci, żłobek przygotowuje się już na początku adwentu. W Wigilię wkłada się do niego figurkę Dzieciątka Jezus. Ponadto umieszcza się zwykle inne figurki, jak: Maryi, Józefa, aniołów, pasterzy i zwierząt.

Zwyczaj urządzania żłobków sięga jeszcze V wieku, a został

szczególnie rozpowszechniony w wieku XIII przez św. Franciszka z Asyżu.

Sianko, które stanowi posłanie dla Dzieciątka jest wkładane pod biały obrus, przypominający ołtarz i pieluszki, leżący na wigilijnym stole. Spotyka się zwyczaj, że posłanie dla figurki dzieciątka przygotowuje się przez cały Adwent. Codziennie dodaje się jedno źdźbło sianka, symbolizujące dobry uczynek, który został spełniony w ciągu dnia. Niekiedy dzieci przynoszą po źdźbło sianka do kościoła do szopki, która będzie w wystawiona na Święta Bożego Narodzenia.

CHOINKA

Choinka to młody świerk lub sosienka, rzadko jodełka ze względu na ochronę, lub też same gałązki świerka czy jodły obok choinki sztucznej, goszczą w prawie wszystkich domach naszej Ojczyzny na czas okresu Bożego Narodzenia. Zwyczaj stawiania w mieszkaniu żywego iglastego drzewka, podobnie jak wieniec adwentowy, pochodzi z Niemiec. Rozpowszechnił się tam w XV wieku. Choinka, kiedyś mocowana u sufitu, dziś zwykle stawia-

na na podłodze czy stole, jest obficie przyozdabiana, w zależności od rejonu także ozdobami regionalnymi, ludowymi, wykonywanymi własnoręcznie przez domowników. Ten zwyczaj sięga jeszcze czasów pogańskich kiedy to w okresie przesilenia dnia i nocy, gdy po najdłuższych w ciągu roku nocach znów zaczynało przybywać dnia, wieszano u sufitów domostw żywe zielone gałązki jako symbol zwycięstwa dnia, światła i życia nad nocą, ciemnością i śmiercią. Kościół zaakceptował ten zwyczaj, traktując go jako zapowiedź i znak Jezusa Chrystusa. Nadał temu sens teologiczny. Dostęp do drzewa życia, czyli daru nieśmiertelności, utracony przez człowieka przez grzech pierworodny, zostaje przywrócony przez Chrystusa. Nowe drzewo życia to krzyż, na którym Jezus nas odkupił. My otrzymujemy nowe życie jako owoc drzewa Jego krzyża. Według legendy krzyż wykonany był z drzewa rajskiego. Na drzewku obok różnych ozdób zawieszane są słodycze, aby nam przypominały nam dobrodziejstwa odkupienia i wyrażają naszą radość ze świętowania uroczystości Bożego Narodzenia.

Kolumnę opracował:
ks. Mieczysław Wolanin

Wokół Świąt Bożego Narodzenia

Święto Bożego Narodzenia, obchodzone bardzo uroczysto przez wszystkie Kościoły chrześcijańskie, z wyjątkiem ormiańskiego, w dniu 25 grudnia, ustanowiono w Rzymie na początku IV wieku. Mamy o tym wzmiankę pochodzącą z około roku 336. Natomiast od św. Augustyna, autora słynnych „Wyznań”, dowiadujemy się, że także w Afryce, która mu była dosyć dobrze znana, mniej więcej w tym samym czasie także obchodzono święto Narodzenia Pańskiego. Pod koniec zaś IV wieku powyższe święto ustanowione zostało w północnych Włoszech i uważane powszechnie było jako wielka uroczystość. Podobnie było w Hiszpanii.

Rodzi się tu pytanie skąd się wzięła data 25 grudnia, bo nie jest to data historycznych narodzin Jezusa w Betlejem, ale została wybrana przez kościół rzymski w celu zastąpienia pogańskiego święta „Narodzin niezwyciężonego słońca - invicti So-

lis”. Aby odwrócić wiernych od bałwochwalczych świąt ku czci słońca, Kościół zaproponował swoim wiernym, żeby narodzenie Chrystusa Pana rozważać jako prawdziwe światło, które oświeca każdego człowieka. Ponieważ końcówka IV wieku to czas rozpowszechniania się błędnej nauki Ariusza, bardzo mocno podkreślano wówczas bóstwo Chrystusa. Szczególną rolę odegrały tu, obok orzeczeń czterech soborów ekumenicznych(w Nicei, Efezie, Chalcedonie i Konstantynopolu), pisma teologiczne św. Leona Wielkiego.

Wszyscy czekamy na święta Narodzenia Pańskiego, pierwsze w III tysiącleciu, a

zwłaszcza dzieci. Bo to przecież Wigilia, dzielenie się opłatkiem, składanie sobie życzeń, szopka, choinka, Pasterka, jasełka, misteria, kolędniczy, kolędy i pastorałki, a także cały szereg różnego rodzaju zwyczajów nawiązujących do tego sprzed dwóch tysięcy lat zdarzenia z Betlejem. Obecnie miejsce narodzin naszego Zbawiciela przeżywa swoje trudne chwile. Nasila się miejscowy konflikt. Trzeba mieć jednak nadzieję, że aktualne trudności ustąpią i nastanie oczekiwany dobroczynny pokój, zgoda i przyjaźń pomiędzy zwaśnionymi stronami. I oby tak się stało, a to zależy także w pewnym stopniu od każdej i każdego z nas. Zależy od naszej modlitwy, umartwień, m. in. od postu

o chlebie i wodzie, o który apelował Ojciec św. Jan Paweł II na dzień 14 grudnia 2001 r.



POETYCKIE WIECZORY



Zespół „Wydrzowianie”.

„...Poświęćmy sobie tę jedną godzinę. Zapomnijmy, chociaż na chwilę, o drobnych problemach, niezapłaconych rachunkach, bezrobociu. Odłóżmy na bok nasze zmartwienia. Przenieśmy się do naszego bez troskiego dzieciństwa, prostych i kochających rodziców. Wspomnijmy dawne przyjaźnie, szkolnych kolegów, pierwsze miłości... Poświęćmy sobie tę jedną godzinę...”

19 sierpnia w pasiece prezesa Tadeusza Wiącka odbyło się uroczyste, a zarazem robocze spotkanie Koła Pszczelarzy działającego na terenie gminy Nowa Dęba.

W spotkaniu oprócz pszczelarzy udział wzięli burmistrzowie **Wacław Wróbel** i **Paweł Grzęda**. Na spotkanie przybył rów-

WIEŚCI OD PSZCZELARZY



nież **Leszek Rogoża**, członek Zarządu Okręgowego.

Udział członków Zarządu Miasta i Gminy w zebraniu oraz udzielona pomoc finansowa na zakup leków dla Koła zasługuje na wdzięczność i uznanie. Świadczy to o rozumieniu problemów pszczelarstwa, a w konsekwencji i rolnictwa.

Pszczoły poprzez zapylanie roślin poprawiają urodzaje i tylko dzięki pszczołom uprawa pewnych gatunków roślin jest opłacal-

Tymi słowami rozpoczęliśmy pierwszy wieczór poetycki, a było to 16 lutego tego roku. Wieczory te to spotkania z poezją przy blasku świec, w gronie przyjaciół: dorosłych i młodych. Przy okazji tych spotkań odżywiają wśród starszych wspomnienia sprzed lat, otwierają się serca i umysły.

Staramy się naszym piątkowym gościom dostarczyć wiele miłych wrażeń, dlatego ostatnio nasze „wieczory” połączyliśmy z muzyką. Tak było 30 listopada, w wieczór andrzejkowy. Obok pięknych, jesiennych wierszy, krotkichwilnych aforyzmów, horoskopów, pojawiły się piosenki śpiewane przez panie z Klubu Seniora i dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego. A program wzbogaciły członkinie Zespołu Obrzędowego „Wydrzowianie” z Wydrzy, które a' capella wyśpiewały piosenki ludowe. Wypada przy tym nadmienić, że połączone siły pań z Wydrzy i naszego Klubu Seniora potrafiły zachęcić całą salę do śpiewania.

Wiele swojego serca w organizację tych poetyckich biesiad wkłada **Zofia Strzelczyk**. Jest dobrym duchem tych spotkań.

Taki więc poświęćmy sobie tę jedną godzinę w kolejny wieczór.

Ewa Kieliszek, SOK

na. Dochód jaki pszczoły przynoszą przez zapylanie roślin, przekracza wielokrotnie dochód otrzymywany z miodu, wosku i innych produktów pszczelich, a o wielkiej przydatności pszczół świadczyć może to, że w niektórych krajach uważa się za konieczne utrzymywanie pasiek wyłącznie w celu zapylania, chociażby uzyskany miód nie pokrywał kosztów ich utrzymania.

W trakcie spotkania T. Wiącek wręczył wyróżniającym i zasłużonym w pracy Koła oraz prowadzącym wzorowo pasieki odznaczenia. Złotą Odznakę Związku Pszczelarskiego otrzymał **Czesław Skowroński** - długoletni pszczelarz, organizator i jeden z założycieli Koła, wieloletni przewodniczący, obecnie członek Komisji Rewizyjnej Koła. Srebrne Odznaki Związku Pszczelarskiego otrzymali: **Józef Sawuła** - skarbnik Koła oraz **Jan Biela** - długoletni i zasłużony pszczelarz. Brązowe Odznaki Związku Pszczelarskiego otrzymali: **Kazimierz Kubiś** - członek komisji rewizyjnej Koła, **Marian Kowalski** - sekretarz Koła, **Szczepan Sowiński** i **Zdzisław Gil** - długoletni pszczelarze.

W plenarowej dyskusji pszczelarze podzielili się spostrzeżeniami i uwagami ze swoich pasiek, wędrówek pszczelarskich oraz nurtujących problemów. Leszek Rogoża z Zarządu Okręgowego przekazał informacje dla Koła.

Na spotkaniu wręczono pszczelarzom odsklepiacze widelcowe zakupione z pieniędzy związkowych. Akcja zakupu sprzętu dla pszczelarzy jest prowadzona od kilku lat.

Marian Kowalski

NASZE WĘDKOWANIE

Koło Nr 12 Polskiego Związku Wędkarskiego z Nowej Dęby otrzymało od Zarządu Miasta i Gminy 1000 zł na organizację imprez wędkarskich dla dzieci i młodzieży. Pieniądże te zostały spożytkowane na organizację spotkań wędkarskich z udziałem dzieci i ich rodzin.

16 maja dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 zorganizowaliśmy ognisko na zakończenie sprzątnięcia brzegów naszego Zalewu. Śmieci było dużo, a dzieci pod opieką nauczyciela **Doroty Oleszczuk** wyjątkowo zaangażowane w oczyszczenie tego skrawka naszego miasta.



Tradycyjnie po raz 13-ty (zupełnie nie feralny) przeprowadziliśmy zawody z okazji Dnia Dziecka. W tej dużej imprezie wzięło udział 90 dzieci ze szkół podstawowych i młodsze, a także 36 opiekunów i 15 organizatorów. Każdy z uczestników zawodów został przez nas nagrodzony.

2 września na zalewie „Klonowe” odbyły się zawody rodzinne, w których rywalizowały 22 rodziny - 78 zawodników (oczywiście większość to dzieciaki).

W sprzątnięciu naszego Zalewu 26 września tym razem wzięli udział uczniowie z Szkoły Podstawowej nr 2 (opiekun **Jacek Szpunar**), po którym zorganizowaliśmy dla nich ognisko.

Na te cztery imprezy wydaliśmy łącznie 1980 zł, tak więc środki, które przyznane zostały nam przez Zarząd Miasta i Gminy były niebagatelnym wkładem.

Tadeusz Molenda
Andrzej Markiewicz
Koło PZW Nr 12

BARDZO DOBRY ROK MŁODYCH SPORTOWCÓW

Dobiega końca rok 2001, a więc przychodzi pora na podsumowania. Był to bardzo dobry rok dla młodych sportowców startujących w zawodach organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy, zarówno w kategorii szkół podstawowych, jak i gimnazjów. Uczniowie szkół z terenu Miasta i Gminy Nowa Dęba zajmowali wysokie lokaty na szczeblu województwa podkarpackiego, a także startowali w zawodach ogólnopolskich. Rozpoczęły młode siatkarki. Dziewczeta z SP 2 w Nowej Dębie zajęły 4 miejsce, a jeszcze lepiej spisały się ich starsze koleżanki z Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie, które wywalczyły 3 pozycję w województwie podkarpackim. W piłce ręcznej chłopcy z Gimnazjum Nr 2 i dziewczeta z Gimnazjum w Chmielowie zajęli 3 miejsca w półfinale wojewódzkim, tj. miejsca 7 - 9 na Podkarpaciu. Finałowe zawody w indywidualnych biegach przełajowych odbyły się w Kolbuszowej. Wystartowała w

nich kilkunastoosobowa reprezentacja gminy. Najlepsze wyniki osiągnęli: **Marek Gurdak** – 5 miejsce i **Rafał Perłowski** – 8 miejsce (obydwaj z Gimnazjum Nr 2). Wraz z przyjęciem wiosennego ciepła na stadiony wyszli lekkoatleci. Do zawodów wojewódzkich w Lidze Lekkoatletycznej Gimnazjady awansowały dziewczęta z Gimnazjum Nr 1 (11 miejsce) i chłopcy z Gimnazjum Nr 2 w Nowej Dębie. Wielki sukces odnieśli zawodnicy z „gimnazjalnej dwójki”, którzy zwyciężyli i awansowali do zawodów ogólnopolskich w Białymstoku, gdzie zajęli 11 miejsce. W czerwcu odbywały się zawody w czwórboju i trójboju lekkoatletycznym Igrzysk Młodzieży Szkolnej (szkoły podstawowe). W finałach wojewódzkich wystąpiły reprezentacje SP 2 (dziewczeta – czwórboju i trójboju, chłopcy trójboju) oraz SP 3 w Nowej Dębie (chłopcy – czwórboju).

W bardzo dobrych nastrojach udawaliśmy się na wakacje. W sierpniu Podkarpacki

Wojewódzki Związek Sportowy w Rzeszowie podsumował rywalizację szkół w roku szkolnym 2000/2001. Dwie nasze szkoły uplasowały się w pierwszej dziesiątce szkół z Podkarpacia. Wśród 656 szkół podstawowych Szkoła Podstawowa Nr 2 w Nowej Dębie zajęła 9 miejsce. Na tej samej pozycji, wśród 349 gimnazjów, znalazło się Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie. Gimnazjum Nr 2 w Nowej Dębie uplasowało się na 21, a Gimnazjum w Chmielowie na 100 miejscu. Pozostałe sklasyfikowane szkoły podstawowe (start w zawodach szczebla wojewódzkiego) zajęły następujące lokaty: SP w Chmielowie – 120, SP w Cyganach – 244, SP 3 Nowa Dęba – 247, SP Jadachy – 432, SP Alfredówka – 515. Sklasyfikowane zostały również gminy. W kategorii podstawówek gmina Nowa Dęba sklasyfikowana została na 11 miejscu spośród 155 gmin, a w kategorii gimnazjów na 9, wśród 151 punktujących gmin.

Nowy rok szkolny rozpoczął się więc od miłych akcentów. Wszyscy z zapałem zabrali się do pracy. Pierwszymi zawodami były sztafetowe biegi przełajowe. Wśród szkół podstawowych chłopcy z SP 2 w Nowej Dębie na dystansie 10 x 1000 m stoczyli wyrównaną walkę z Narciarską Szkołą Sportową z Ustrzyk Dolnych. Ostatecznie zajęli drugie miejsce. Dziewczeta z „dwójki” uplasowały się na 8 pozycji. Rewanż za porażkę chłopców z podstawówki wzięli ich starsi koledzy z Gimnazjum Nr 2, którzy zostali mistrzami województwa, wyprzedzając rywali z Ustrzyk D. Chłopcy z Gimnazjum Nr 1 zajęli 11 miejsce. Kolejną okazją do uzyskania dobrych wyników były Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Indywidualnej Lekkoatletyce. Podczas zawodów w Mielcu uczniowie Gimnazjum Nr 1 uzyskali: **Katarzyna Burek** – 3 miejsce w

skoku w dal i 4 w biegu na 100 m, w rzucie dyskiem **Barbara Sudol** – 1 miejsce, a **Monika Tworek** – 5, **Jakub Zierold** – 6 w biegu na 110 m ppł., **Magda Załęska** – 6 w biegu na 300 m; a Gimnazjaliści z 2-ki: **Łukasz Rębisz** – 1 miejsce na 300 m, sztafeta 4 x 100 – 1 miejsce, drugie miejsca wywalczyli – **Łukasz Rębisz** w biegu na 100 m, **Szczepan Ziętek** – 110 m ppł., **Marek Gurdak** – w biegu na 1000 m, **Katarzyna Kłosowska** była 3 w pchnięciu kulą, a **Michał Szczur** – 5 w biegu na 110 m ppł.. Zawody LA dla szkół podstawowych odbyły się w Rzeszowie na stadionie Resovii. Najlepsze wyniki spośród 17 – osobowej reprezentacji, która została wyłoniona po mistrzostwach powiatu tarnobrzskiego uzyskali: **Izabela Tracz** (SP Chmielów) – 2 miejsce w skoku w dal i 7 w biegu na 60m, **Aneta Gurdak** i **Magdalena Orzakiewicz** – 4 miejsce w skoku wzwyż, **Kamila Załęska** – 6 w biegu na 60m, **Justyna Małecka** – 6 w rzucie piłeczką palantową (wszystkie SP 2 w Nowej Dębie). W listopadzie przyszła kolej na sukcesy młodych badmintonistów w zawodach drużynowych. Zawodnicy reprezentujący Szkołę Podstawową Nr 2 w Nowej Dębie zostali wicemistrzami Podkarpacia w kategorii dziewcząt (**Agata Taraszka**, **Karolina Chmura** i **Izabela Tomczyk**) i chłopców (**Mateusz Czachor**, **Daniel Chorab** i **Kacper Trela**). Reprezentujący Gimnazjum Nr 1: **Kamil Krukowski** i **Krzysztof Kaczor** zostali mistrzami województwa, a **Monika Żarów** i **Edyta Sroczynska** – wicemistrzyniami.

Był to bardzo dobry rok, obfitujący w sukcesy. Podczas rywalizacji na sportowych arenach Podkarpacia bardzo często słyhać pochlebne opinie o młodzieży z Nowej Dęby i jej rywalizacji z rówieśnikami z województwa. Wszystkim startującym i ich nauczycielom należą się gratulacje i życzenia równie udanych startów w następnych zawodach.

Adam Szpunar
Organizator

Szkolnego Związku Sportowego

PREMIER PRYZNAŁ STYPENDIA

Pięciu uczniów z terenu naszej gminy zostało nagrodzonych stypendium Prezesa Rady Ministrów. takim stypendysta może zostać uczeń szkoły średniej, który w wyniku rocznej klasyfikacji uzyskał najwyższą średnią uprawniającą do otrzymania świadectwa promocyjnego z wyróżnieniem 4,75 i co najmniej dobrą oceną z zachowania. W gronie tegorocznych stypendystów znalazło się trzech uczniów Zespołu Szkół Zawodowych oraz dwóch z Zespołu Szkół.

Stypendystami z ZSZ zostali: **Marcin Hałoń** (V Technikum Mechaniczne) – średnia 5,09, **Sabina Szypuła** (II Liceum Techniczne) – średnia 5,30, **Łukasz Serafin** (II Liceum Ogólnokształcące o profilu wojskowym) – średnia 4,85.

Stypendystami z ZS zostały: **Maria Ścibisz** (IIIa Liceum Ogólnokształcące) – średnia 5,30, **Agnieszka Marczevska** (IVb Liceum Ekonomiczne) – średnia 5,11.

Gratulujemy takich wyników i uznania Premiera. **NS**

Sportowe informacje TWIST-a



LIGA FIRM NOWA DĘBA 2001

6 października 2001r. zakończone zostały rozgrywki Ligi FIRM Nowa Dęba 2001 (na tzw. trawie). Ostatnia XIV kolejka rozegrana jak zawsze na stadionie sportowym SOSiR w Nowej Dębie była dla drużyn „NOVA CLUB” i „SIZ” decydująca o zajęciu III miejsca. W tej rywalizacji lepszą okazała się drużyna „NOVA CLUB” prowadzona przez **Wiesława Stygę i Rafała Gajewskiego**. II miejsce w lidze wywalczyła drużyna Nowodębskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pod wodzą **Andrzeja Chejzdra**. NSM musiała ostro walczyć o miejsce na podium, ale udało się.

Zwycięzcą tegorocznej edycji Ligi FIRM została drużyna „FORNAX”, która triumfowała również w rozgrywkach Ligi w 2000r. Kierownikiem drużyny jest **Piotr Pakuła**, pod wodzą którego „FORNAX” zdobył najwięcej piłkarskich laurów w amatorskich rozgrywkach na przestrzeni ostatnich lat w Nowej Dębie. Niewątpliwie za takie wyniki należą się drużynie gratulacje, co niniejszym czynimy. Drużyna występowała w składzie: **Piotr Pakuła, Adam Har-**

chut, Jacek Sobański, Paweł Kunat, Andrzej Sarama, Rafał Trela, Grzegorz Motyka, Konrad Rozmus, Bogusław Fryc, Krzysztof Dryja, Jerzy Gaweł, Mariusz Moskalewicz. Kolejne miejsca w Lidze 2001 zajęły: Spółdzielnia Inwalidów Zjednoczenie, Amator, Ziola i Kosmetyka, Nauczyciele – Cukiernia, Ekspert – JW 2090. Najlepszym strzelcem Ligi został **Leszek Pabian** z drużyny NSM przed Grzegorzem Motyką z FORNAXU. Wszystkim zawodnikom, kierownikom drużyn, kibicom oraz sędziom **Ryszardowi Mokrzyckiemu i Dariuszowi Ziębie** dziękujemy za stworzenie kolejnego piłkarskiego widowiska na dobrym amatorskim poziomie.

HALOWA LIGA FIRM NOWA DĘBA 2001/2002

4 listopada 2001r. w niedzielę ruszyła druga edycja Halowej Ligi FIRM. W tym roku do rywalizacji stanęło 7 drużyn: AMATOR, NOVA CLUB, FORNAX, NSM, EKSPERT, PIZZERIA NOVA, NAUCZYCIELE. Jak można się było spodziewać: emocji dużo, umiejętności piłkarskie drużyn na coraz większym poziomie, kibice dopisują. To wszystko dobrze wróży Lidze na przyszłość, co cieszy zainteresowanych. Zapraszamy do udziału w tej imprezie przez najbliższe miesiące. Szczegóły na plakatach. Organizatorzy składają podziękowania dla dyrekcji i personelu Zespołu Szkół Zawodowych w Nowej Dębie za przychylność w organizacji ligi.

TOWARZYSKI TURNIEJ W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ – 27 października 2001r.

Turniej ten został zorganizowany z myślą o drużynach, które miały występować w rozgrywkach Halowej Ligi FIRM Nowa Dęba 2001/2002, jako trening przed ligową rywalizacją. Pomysł zorganizowania turnieju powstał na trzy dni przed jego rozegranie i nie wszystkie drużyny zdążyły zebrać składy. Do rywalizacji stanęły więc tylko trzy drużyny, które rozegrały między sobą po dwa mecze. Od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziowskiego było ostro. Drużyny nie wzięły sobie do serca towarzyskiego charakteru turnieju i grały na najwyższych obrotach. Emocje udzieliły się nie tylko zawodnikom, ale również kibicom, przez co widowisko stało się jeszcze bardziej ciekawe. Najlepszymi w tych zawodach okazali się zawodnicy z drużyny „MAXIM (SIZ)” w składzie: **Wojciech Serafin, Grzegorz Ordon, Tomasz Majka, Mariusz Rozmus, Aleksander Diektarenko, Włodzimierz Mojsejszczuk, Edmund Chmiel, Antonin Bialek.** Drugie miejsce przypadło drużynie „NOVA CLUB”, natomiast trzecie „FORNAXOWI”. Najlepszym strzelcem Turnieju został Grzegorz Ordon z drużyny „MAXIM (SIZ)”. Podziękowania za współorganizację turnieju kierujemy w stronę sędziego Ryszarda Mokrzyckiego oraz sponsorów: Rafała Gajewskiego i Piotra Pakuły.

Marek Powrózek

Plany TWIST na najbliższe miesiące:

- 8 grudnia 2001r.** - coroczny Mikołajkowy Turniej w Halowej Piłce Nożnej dla dorosłych o puchar przechodni Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba;
15 grudnia - Gwiazdkowy Turniej w Halowej Piłce Nożnej dla Dzieci i Młodzieży
ferie 2002 r. - Turniej w Halowej Piłce Nożnej dla dzieci i młodzieży.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

W związku z rezygnacją z funkcji radnego **Leszka Mirowskiego** – okręg wyborczy nr 2 w Nowej Dębie – Wojewoda Podkarpacki zarządził wybory uzupełniające. Poniżej przedstawiamy kalendarz wyborczy.

Termin wykonania czynności wyborczej	Treść czynności
do 12 grudnia 2001 r.	- podanie do publicznej wiadomości wyborców w formie obwieszczenia, zarządzenia Wojewody Podkarpackiego o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających;
do 22 grudnia 2001 r.	- podanie do publicznej wiadomości wyborców w formie obwieszczenia, informacji o okręgu wyborczym, jego granicach i numerze oraz liczbie wybieranych radnych;
do 27 grudnia 2001 r.	- powołanie przez Zastępcę Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu Miejskiej Komisji Wyborczej w Nowej Dębie;
do 11 stycznia 2002 r. do godz. 24 ⁰⁰	- zgłaszanie Miejskiej Komisji Wyborczej list kandydatów na radnych;
do 16 stycznia 2002 r.	- przyznanie przez Miejską Komisję Wyborczą numerów dla zarejestrowanych list kandydatów;
do 20 stycznia 2002 r.	- powołanie przez Zarząd Miasta i Gminy Obwodowej Komisji Wyborczej, - podanie do publicznej wiadomości wyborców w formie obwieszczenia, informacji o numerze i granicach obwodu głosowania oraz o wyznaczonej siedzibie obwodowej komisji wyborczej;
do 26 stycznia 2002 r.	- rozplakatowanie obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych zawierającego numery list, dane o kandydatach umieszczone w zgłoszeniach list wraz z ewentualnymi oznaczeniami kandydatów i list;
do 27 stycznia 2002 r.	- sporządzenie spisu wyborców w Urzędzie Miasta i Gminy;
9 lutego 2002 r.	- przekazanie przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej spisu wyborców;
10 lutego 2002 r. godz. 6 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	- głosowanie

por. **KAZIMIERZ BOGACZ** - „*Bławat*” (ur. 1914 r.)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku. Żołnierz ZWZ - AK, szef Referatu VI Obwodu Tarnobrzeg. Od marca 1943 r. szef Kedywu Obwodu. W latach 1943-44 dowódca oddziału partyzanckiego w Budzie Stalowskiej. Brał udział w wielu akcjach m.in. na więzieniu Gestapo w Mielcu i w rozbiciu więzienia UB w Tarnobrzegu. Członek sztabu WiN w Katowicach i Krakowie.

W 1949 r. skazany na 6 lat więzienia. Odznaczony Krzyżem AK i Medalem Wojny 1939 r. Działacz Światowego Związku Żołnierzy AK. Autor wspomnień: „SZP-ZWZ-AK w Obwodzie Tarnobrzeg”, „W służbie dla Ojczyzny”.

Po upadku powstania warszawskiego, tj. od pierwszych dnia października 1944 r. rozpoczął się na terenie Obwodu Tarnobrzegskiego atak wszystkich sił policyjnych przeciw członkom Armii Krajowej. Sowieckie NKWD jeździło po terenie i wylapywało ważniejszych akowców, którzy ginęli bez śladu. Byli oni trzymani w różnych piwnicach domów, w których kwatrowali Sowieci, jak też w ziemiankach. Natomiast akowców złapanych przez UB osadzano w areszcie pobudowanym jeszcze za czasów zaboru austriackiego. Tu zamykali Austriacy, potem Polacy, a po 1939 Niemcy. Oni go odpowiednio wyremontowali, czyniąc obronnym obiektem. W tym stanie przejął go Urząd Bezpieczeństwa, w którym więził złapanych akowców i prowadził śledztwa.

Z końcem października nasza organizacja była już zdruzgotana. Część ludzi wylapało NKWD, kilkunastu UB, a reszta uciekła tam, gdzie ich nie znano. W takiej sytuacji, gdy w Tarnobrzegu już nie było akowców, ja (wtedy jako d-ca dywersji AK) cudownym zbiegiem okoliczności pozostałem w centrum miasta, zamelinowany w rodzinie otoczonej opieką oficera śledczego UB i równocześnie zastępcę szefa UB – **Henryka Pietrzyka**. Była to rodzina **Franciszki i Władysława Żarów**, przybyła z Chodorowa do Tarnobrzega w marcu 1944 r., wraz z córką **Władysławą ps. „Mała”** oraz z synem **Stanisławem**.

Z tą właśnie Władysławą przyjechał (również z Chodorowa) zakochany w niej ówczesny oficer śledczy UB Henryk Pietrzyk. Tam na wschodzie obydwójce znali się i pracowali w AK. Dla rodziny Żarówów było dużym zaskoczeniem, że tu Henryk jest takim zadekla-

rowanym komunistą. Ponieważ był zakochany, często tę rodzinę odwiedzał i do kolegów ubeków mówił, że mieszka tu jego narzeczona. A ponieważ ja w lipcu poznałem ją, również się w niej zakochałem, więc gdy przyszedł w październiku trudny czas dla akowców, ona zaofiarowała najpewniejszą w Tarnobrzegu melinę – w jej domu. Nie mogłem mieć pewniejszego

zmiany wart, gdzie przez parę minut mógł być tylko jeden strażnik. Przez przypadek mógł tam być jeszcze śledczy z kimś, bo zdarzało się, że wieczorami prowadził przesłuchania. I niespodzianie 30 października wieczorem Henryk przychodzi do „Małej” i oznajmia jej, że 4 listopada wszyscy trzymani akowcy będą wywiezieni samochodem ciężarowym do Rzeszo-

UWOLNIENIE AKOWCÓW OD WYWÓZKI NA SYBIR (cz.I)

go wywiadu, jaki miałem.

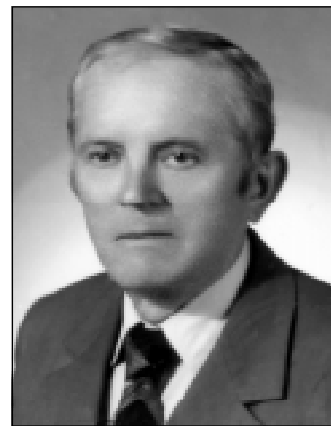
Ona od zakochanego w niej wydobywała wszystkie informacje o aresztowanych akowcach, ich nazwiska, w których celach są umieszczeni oraz nazwiska tych, którzy są poszukiwani. Dzięki temu wywiadowi wszystko wiedziałem o krytycznej sytuacji naszej organizacji. Podjąłem więc myśl uwolnienia zamkniętych. Zdałem sobie sprawę, że w takiej sytuacji muszę tego dokonać sam, gdyż na terenie Tarnobrzega nie było nikogo, kto by się kwalifikował na ochotnika do takiej akcji.

W międzyczasie uzyskałem już rozpoznanie o sposobie strzeżenia tego obiektu. Mianowicie – rano ok. 7.00 przychodziło trzech uzbrojonych w pepesze i odchodziła nocna zmiana – 5 ludzi. Natomiast wieczorem (ok. 16.30) dwóch ze zmiany dziennej wychodziło i szli na wartownię, skąd natychmiast przychodziła nocna zmiana pięciu ludzi, a ten trzeci ze zmiany dziennej odchodził na wartownię odległą od więzienia około 500 m.

Postanowiłem więc wykorzystać to wieczorne dokonywanie

wa, a później do Przemyśla i na Sybir. Wieść to straszna – na Sybir śladem naszych powstańców dziewiętnastowiecznych.

Z obawy, aby przypadkiem nie wywieziono ich dzień wcześniej postanowiłem podjąć się uwolnienia ich 2 listopada. 31 października poprosiłem Staszka Żarowia, by odszukał i umówił na spotkanie ze mną poznane uciekiniera ze Lwowa o nazwisku **Rutkowski**. W dzień Wszystkich Świętych spotkałem się z nim, poprosiłem go, aby następnego dnia o godz. 16 obserwował bramę więzienia do czasu, aż wyjdzie z niej dzienne zmiana – dwóch milicjantów. Po ich odejściu miał natychmiast podejść do bramy zadzwonić sygnaturką i zapytać o śledczego Henryka Pietrzyka. Ponieważ brama pobudowana była z grubych bali i wysoka na 3 m, rozmowa musiała być głośna, by się słyszeć. Byłem więc pewny, że ja będąc za murem i jakieś 6 m od bramy, usłyszę cenną dla mnie odpowiedź strażnika. Jeśli będzie negatywna, będę miał wspaniałą sytuację, przypuszczalnie spotkam tylko jednego wartownika.



2 listopada o godz. 16 uzbrojony w pistolet Vis wyszedłem ze swej meliny i ogrodami, a następnie obok piekarni Gaja wszedłem na dziedziniec kościelny, którego ogrodzeniowy mur w swej południowej części był ogrodzeniem więziennym. Na dziedzińcu kościelnym obok więzienia rosły stare lipy. Pośrodku chodził jakiś ksiądz, modlący się na brewiarzu. Poszedłem do niego i powiedziałem by stąd poszedł i nie wracał. Tak też uczynił. Wówczas poszedłem obok muru do punktu, z którego miałem widok na podwórkę więzienną i na wpół otwarte drzwi od korytarza więziennego. Miałem korzystną sytuację, bo poziom więzienia jest niższy od poziomu dziedzińca kościelnego o ponad 1 m. Wcisnąłem się między mur i lipę ze wzrokiem skierowanym na drzwi i nieruchomo wyczekiwałem upragnionego wyjścia z nich wartowników.

Po jakimś czasie (15-30 min) widzę, że wychodzą - jeden, drugi, trzeci, uzbrojeni w automaty i idą prosto do bramy wyjściowej. Po jej otwarciu dwóch wyszło, a trzeci bramę zamknął i wrócił do budynku. Za chwilę rozległ się dźwięk sygnaturki. Strażnik wyszedł z budynku i podszedł do bramy. Otworzył wizjerkę i usłyszałem: „czego?”. Zza bramy padło pytanie, którego nie usłyszałem, ale usłyszałem odpowiedź: „nie, nie ma go tu wcale”. Za moment strażnik przedelfilował przed moim wzrokiem i zniknął w korytarzu, od którego drzwi pozostały na wpół otwarte.

Kazimierz Bogacz
„*Bławat*”

NASZ KLUB - NASZE KARATE

Finisz końcówki roku naszego Klubu Kyokushin jest rewelacyjny, tak pod względem sportowym, jak i społecznym – w wyniku docenienia przez władze wojewódzkie pracy i osiągnięć reprezentantów KKK Nowa Dęba.

10 listopada z okazji Święta Niepodległości w Chełmie odbył się II Ogólnopolski Turniej Karate. Nową Dębę reprezen-



Zadowolenie medalistów.

towało czterech zawodników, z czego dwójka stanęła na najwyższym podium: **Ligia Serwinowska** i **Janusz Jaworski**, a w klasyfikacji drużynowej zajęliśmy trzecie miejsce, ustępując Lublinowi i reprezentantom gospodarzy. Należy nadmienić, że turniej odbywał się w walkach (pełny kontakt przy zastosowaniu kasków i ochraniaczy), a Ligia i Janusz wygrali po dwie walki przed czasem.

14 listopada w sali głównej Filharmonii w Rzeszowie odbyło się spotkanie z wyróżnionymi szkoleniowcami i działaczami kultury fizycznej oraz medalistami w ramach Ogólnopolskiego Systemu Współzawodnictwa Młodzieżowego. Nasz Klub reprezentowali: **Ryszard Kiper** - trener oraz **Katarzyna Sotkiewicz** i **Bartosz Bytom** - medalści tegorocznej Olimpiady Młodzieży, która odbyła się w Opolu. Wszyscy wy-

różnieni otrzymali z rąk marszałka województwa podkarpackiego **Bogdana Rzońcy** list gratulacyjny oraz reprezentacyjne koszulki Województwa Podkarpackiego.

2 grudnia tego roku w Łańcucie odbyły się III Mistrzostwa Podkarpacia w Karate Młodzików i Kadetów. Wyjeżdżając na zawody autokarem liczyłem na zwycięstwo, ale nie myślałem, że aż tylu zawodników mojej ekipy stanie na podium. Zwycięstwo Klubu Kyokushin Karate Nowa Dęba i zajęcie pierwszego miejsca nie było takim wielkim zaskoczeniem, jak rozmiar różnicy punktowej: I miejsce - Nowa Dęba - 40 punktów; II miejsce - Stalowa Wola - 17 punktów; III miejsce - Kolbuszowa - 14 punktów; IV - miejsce Przemyśl; V - Przeworsk; dalej Leżajsk, Rudnik, Krosno i Sanok. Miejsca naszych reprezentantów w kategorii kata: I miejsce - **Laura Luchowska**, **Artur Jurek**, **Ligia Serwinowska**, **Dawid Kiper**, **Janusz Jaworski**; II miejsce - **Jan Sarysz**, **Agnieszka Kwasek**, **Katarzyna Teper**, **Rafał Wrona**; III miejsce - **Jarosław**

Barański.

Wyznając, że w karate liczy się walka, zawodnicy z Nowej Dęby zwyciężyli również w kategorii kliker kadetów i kadetek młodszych i starszych: I miejsce - **Angelika Wrona**, **Katarzyna Sotkiewicz**, **Janusz Jaworski**, **Sylwester Zomek**; III miejsce zajęli - **Magda Janeczko**, **Malgorzata Wojnas** i **Michał Obszański.**

Klasę pokazała **Ligia Serwinowska** pokonując swoje rywalki największą ilością punktów, ale dla siebie klasą okazał się **Janusz Jaworski** zwyciężając i kliker i kata; dorównał do nich **Dawid Kiper** zwyciężając najliczniej obsadzoną grupę (28 uczestników).

To ta mistrzowska trójka reprezentowała Klub na tegorocznych Mistrzostwach Polski Dzieci w Radziminie.

Ryszard Kiper

KRONIKA WYDARZEŃ

WRZESIEŃ

- 27 – XL sesja Rady Miejskiej.
- 28 – Wieczór poetycki w SOK-u.
- 30 – Zespół „Dębianie” wystąpił na zamku w Sandomierzu.

PAŹDZIERNIK

- 3 – Do użytkowania została oddana droga „Zagroble” w Jadachach – I etap.
- 10 – Spotkanie władz gminnych ze strażakami biorącymi udział w akcji przeciwpowodziowej w Gorzycach i Tarnobrzegu.
- 17 – Inauguracja Projektu „AgroBiznesWomen”.
- 28 – Zebranie wiejskie w Tarnowskiej Woli.
- 29 – XLI sesja Rady Miejskiej.

LISTOPAD

- 8 – Podpisanie umów w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska o udzielenie dotacji (180 tys. zł) i preferencyjnej pożyczki (420 tys. zł) na budowę kanalizacji w Tarnowskiej Woli.
- 8 – Przekazanie przez Powiat Tarnobrzeski i Gminę Nowa Dęba spółce PGKiM śmieciarki i samochodu do zbiórki segregowanych odpadów.
- 10 – Wmurowanie kamienia węgielnego pod Zakład Form Suchych firmy „Sanfarm”.
- 11 – Wieczornica w Samorządowym Ośrodku Kultury z okazji Narodowego Święta Niepodległości.
- 13 – PGKiM w Nowej Dębie otrzymało wyróżnienie w kategorii dbałości o środowisko naturalne oraz działalność na rzecz społeczności lokalnych, które przyznała Fundacja Partnerstwa dla Środowiska z Krakowa.
- 15 – XLII sesja Rady Miejskiej.
- 16 – W Starostwie Powiatowym w Tarnobrzegu odbyło się szkolenie na temat procedur w programie SAPARD.
- 17 – Dzień Seniora zorganizowało Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Dębie.
- 17 – Powiatowy zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych.
- 18 – Zebranie wiejskie w Chmielowie.
- 25 – Zebranie wiejskie w Cyganach.
- 27 – Udział przedstawicieli Gminy w seminarium w Mielcu poświęconym tworzeniu inkubatora przedsiębiorczości.

GRUDZIEŃ

- 1 – W Mikołajkach zorganizowanych przez Koło Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w SOK-u, przy współpracy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, wzięło udział 100 niepełnosprawnych dzieci, które zostały obdarowane paczkami.
- 4,5 – Spotkanie członków Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych w Przemyślu z udziałem przedstawiciela Gminy Nowa Dęba.
- 5 – XLIII sesja Rady Miejskiej.
- 9 – Zebranie wiejskie w Rozalinie.

Emmanuel Olisadebe:

wybrałem

SKOK

Olisadebe Emmanuel

SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWA PRZY „DEZAMET” S.A. w NOWEJ DĘBIE

ZARYS HISTORII NOWEJ DĘBY

lata 1975 - 1989 (cz. III)

Pod koniec lat 70-tych największym zakładem przemysłowym w mieście były „Zakłady Metalowe” (zatrudnienie ok. 5 tys. osób). Podstawowymi wyrobami zakładu były żelazka elektryczne oraz silniki motocyklowe 125 i 175 cm³. Dyrektorem zakładu był **Jerzy Panek**.

W krótkiej historii miasta również „Spółdzielnia Inwalidów Zjednoczenie” związała się na trwałe z Nową Dębą. Największym sukcesem była tutaj integracja osób niepełnosprawnych oraz ich akceptacja przez środowisko nowodębskie.

Duży wpływ na rozwój miasta miało „Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej”. Do jego zadań należało: dostarczanie wody, energii elektrycznej i gazu, odbiór i oczyszczanie ścieków, utrzymanie porządku i czystości, administrowanie zasobami mieszkaniowymi gminy.

W połowie lat 70-tych powstał projekt budowy „Osiedla Północ”, który w następnych latach został zrealizowany. Od dawna z Nową Dębą związana była „Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska” i Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”. W roku 1978 została oddana do eksploatacji „Hala Targowa” gdzie znalazły się stoiska sklepów WSS-u „Społem”. Najbardziej znaną osobą wśród rzemieślników był **Stefan Buś**, zajmujący się wypiekiem pieczywa.

Po wielu latach budowy (22 lipca 1980) został oddany do użytku „Dom Kultury” z salą widowiskowo-kinową na 360 miejsc. W latach 1974-1981 w Nowej Dębie ukazywało się „Nowe Tempo” wydawane przez Samorząd Robotniczy Zakładów Metalowych.

W roku 1981 ks. **Henryk Łagocki** dzięki poparciu „Solidarności” uzyskał pozwolenie na budowę nowej



Suche żelazka
(zdjęcia archiwalne z DEZAMET-u)

świątyni (teren w pld. części miasta tzw. „Górkę”). 7 maja 1981 roku odbyła się na placu obok LO „Polowa Msza Święta” w intencji Polaków poległych w latach 1939-1945. Zgromadziła ona ludzi wszystkich środowisk, wierzących i niewierzących, pracowników urzędów, administracji, zakładów, szkół, wojska i milicji. W lipcu 1982 roku rozpoczęła się budowa kościoła na „Górcie”. 14 września 1983 roku w uroczystość **Podwyższenia Krzyża Świętego** ksiądz biskup **Ignacy Tokarczuk** w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców Nowej Dęby poświęcił i wmurował kamień węgielny. Po śmierci ks. Henryka Łagockiego (28 października 1984 roku) prace związane z budową kościoła kontynuował ks. **Eugeniusz Nycz**. Po dokonaniu podziału miasta na dwie parafie (1985), proboszczem przy kościele **Matki Bożej Królowej Polski** został ks. **Mieczysław Wołanin**.

W mieście działał **ZKS Stal Nowa Dęba**, który posiadał sekcje: piłki nożnej, piłki siatkowej kobiet, lekkoatletyki, badmintonu i brydża sportowego. Wiodącymi sekcjami były piłka nożna i siatkowa. Największym sukcesem III ligowych piłkarzy był ich występ w 1/16 Pucharu Polski. 30 września 1979 roku spotkały się w Nowej Dębie drużyny **Stali** i **Wisły Kraków** (I-liga). Mecz był bardzo emocjonujący, spotkanie po 90 min. i dogrywce zakończyło się rezultatem 0:0. W rzutach karnych wygrała Wisła 4:3. Drugim wielkim sukcesem był awans siatkarów do II ligi (1977) oraz awans badmintonistów do I ligi (1981).

W roku 1980 po wydarzeniach sierpniowych również w Nowej Dębie powstał **NSZZ „Solidarność”** (17.X.1980). Wśród jego założycieli byli m.in.: **Jan Krych**, **Kazimierz Chwesiuk**, **Stanisław Piechota** i **Wacław Wróbel**. W wyniku przeprowadzonych wyborów pierwszym przewodniczącym został Chwesiuk Kazimierz. Kiedy 13 grudnia 1981 roku ogłoszono stan wojenny również w Nowej Dębie nastąpiły aresztowania działaczy związkowych. Wśród internowanych byli m.in. **Kazimierz Chwesiuk**, **Stanisław Piechota**, **Wiesław Meldner** i **Wiesław Nędzy**.

Marek Sobczyński



Silniki motocyklowe